

Karuzela się kręci

DYREKTORZY CENTRUM SPOTKANIA KULTUR w 2019 roku



Piotr Franaszek



Andrzej Miskur



Marek Krakowski



Grzegorz Orzełowski



Katarzyna Lewandowska-Sienkiewicz

2014 2019 do 28 lutego 1-13 marca 14 marca – 31 lipca 1 sierpnia – 22 października od 23 października

strona

3

Cisowianka kontra rolnicy

PROBLEM Restrykcje mogą uderzyć w tradycyjne rolnictwo
STRONA 2

Medal dla wojewody



KONTROWERSJE Mimo sprzeciwu części pracowników uniwersytetu i innych środowisk władze UMCS wręczyły medal Przemysławowi Czarnkowi
STRONA 3

Uratowane jedzenie



POMOC Jedzenie bardzo szybko znika z półek Jadalni. To znak, że się nie marnuje
STRONA 4

Proboszcz odszedł, zostały faktury

KOŚCIÓŁ Podczas mszy nowy proboszcz parafii p.w. Świętej Rodziny w Puławach poinformował wiernych o wysokim zadłużeniu, jakie pozostawił po sobie jego poprzednik. Dług parafii to już milion złotych. Czas na spłatę mija 2 grudnia

Radosław Szczęch

Gdy parafią Świętej Rodziny zarządzał ks. Henryk Olech, wierni częściej niż o długu, słyszeli o kolejnych potrzebach dotyczących budowy nowego kościoła i związanych z tym zbiórkach. Przez ostatnie 17 lat parafianie wielokrotnie wspierali kościelną kasę swoimi datkami.

Ani na projekcie ani na materiałach budowlanych przy budowie kościoła przy ul. Saperów Kaniowskich nie oszczędzano. Granitowa posadzka kosztowała 500 tys. zł, tabernakulum miało pochłonąć ok. 100 tys. zł, a ołtarz adoracji 350 tys. zł. Kościół zwieńczono „złotą” kopułą i ozdobnymi filarami w miedzianym kolorze. Wierni sfinansowali też budowę plebanii, montaż ławek, nagłośnienia itp.

Wysokość zobowiązań parafianie poznali dopiero gdy



Pod koniec września nowy kościół na osiedlu Niwa został konsekrowany, ale końca składek nie widać. Nie licząc spłaty kredytu, parafian czeka jeszcze m.in. zakup stacji Drogi Krzyżowej.

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

twórca nowego kościoła ks. proboszcz Henryk Olech odszedł na emeryturę.

Jego następcą – ks. Ryszard Winiarski – swoją misję w puławskiej parafii rozpoczął w październiku. Gdy przyjrzał się ilości niezapłaconych faktur, postanowił poinformować o tym

wiernych. Z mediami na ten temat rozmawiać nie chce.

– O wszystkim powiedziałem podczas mszy – zastrzegł, gdy wczoraj zapukaliśmy do drzwi plebani. – Nasze zadłużenie wynosi milion złotych. Żeby je spłacić zaciągniemy kredyt w banku – przyznał jedynie.

Decyzję o zaciągnięciu kredytu na pokrycie długu nowy proboszcz podjął po konsultacji z radą parafialną. Czas nagli, bo termin na spłatę zobowiązań mija 2 grudnia.

Co na to były proboszcz? – Parafia korzystała już z kredytów, więc nie dzieje się nic

nadzwyczajnego. W lecie i jesienią pieniędzy jest mało lub nie ma wcale, ale „po kołędzie” środków przybywa. Jestem przekonany, że i tym razem parafia uda się te zobowiązania spłacić – mówi ks. Henryk Olech.

Jak podkreśla, długu dzisiaj by nie było, gdyby budowano skromniejszy kościół. – To jakby porównać małego fiata do mercedesa – tłumaczy emerytowany proboszcz. – My stawialiśmy na jakość i trwałość. Na materiały, które przetrwają lata. Drugiego takiego ołtarza, jaki jest w naszym kościele, po tej stronie Wisły nie ma.

Ogłoszenie duszpasterskie informujące o decyzji w sprawie kredytu zostało umieszczone na internetowej stronie puławskiej parafii św. Rodziny. Na drugi dzień po tym gdy o sprawie zaczęły pisywać lokalne media, witryna parafii została zablokowana.

Uczelnia zawiesza kierownika katedry. Śledztwo trwa

Piotr K., który przez ponad 10 lat kierował Katedrą i Zakładem Zdrowia Publicznego Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, został zawieszony we wszystkich czynnościach nauczyciela akademickiego. Ciężar na nim prokuratorskie zarzuty wyłudzenia blisko 600 tys. zł.

– Zawieszenie dotyczy zarówno kierowania katedrą, jak również wyko-

nywania obowiązków nauczyciela akademickiego – informuje Włodzimierz Matysiak, rzecznik Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Jak dodaje, Piotr K. w tym roku akademickim zajął dydaktycznych nie prowadził

– Uczelnia nie ma dostępu do materiału dowodowego i na tym etapie nie ma możliwości przesłuchiwania świadków. Ewentualne

wszczęcie postępowania dyscyplinarnego mogłoby nastąpić po zakończeniu postępowania prokuratorskiego w tej sprawie – tłumaczy rzecznik uczelni.

Profesor będzie zawieszony do czasu wyjaśnienia sprawy. Pełniącym obowiązki kierownika jest obecnie dr n. med. Marzena Furtak-Niczyporuk.

Piotr K. to jeden z głównych bohaterów śledztwa,

prowadzonego przez Prokuraturę Regionalną w Lublinie. Wraz ze współnikiem miał wyłudzić ponad pół miliona złotych dotacji na start-up z branży kosmetycznej.

– Firma niczego nie wyprodukowała, a podejrzani przejęli pieniądze – dowodzą śledczy.

Do wyłudzenia blisko 600 tys. zł miało dojść przed czterema laty. Piotr K. oraz Grzegorz W. działali w Centrum

Innowacji i Transferu Technologii. Pierwszy z panów zasiadł w radzie inwestycyjnej, a drugi był prezesem.

Z ustaleń prokuratury wynika, że obaj namówili kolejną osobę do kupna udziałów w nieaktywnej spółce. Ta wystąpiła później o dotację z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Firma miała produkować innowacyjny preparat o działaniu antycellulito-

wym. Na realizację pomysłu PARP przyznała 5990 tys. zł. Według prokuratury, prezes spółki na polecenie Piotra K. wypłacił w gotówce 580 tys. zł, z czego przekazał mu 520 tys. zł, a resztę zostawił sobie. Spółka nigdy nie rozpoczęła produkcji preparatu.

Piotr K. nie przyznał się do winy. Grozi mu do 10 lat więzienia.

(KP) (JSZ)



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

„N” jak narkotyki. Dlatego nazywa się Narta

To są najlepsi z najlepszych wśród naszych przewodników i psów – podkreślał na konferencji prasowej w Ministerstwie Sprawiedliwości gen. Jacek Kitliński, dyrektor generalny Służby Więziennej. Wśród czterech wyróżnionych duetów był st. sierż. sztab. Marek Meksuła z Aresztu Śledczego w Lublinie z psem Narta.

Nagrodzone psy udaremniły wiele prób przemytu na teren więzień czy aresztów. Przewodnicy i ich psy współ-

pracują również z innymi służbami m.in. policją.

– Imiona wszystkich naszych psów rozpoczynają się na literę „N” – jak narkotyki. Poza tym Narta jest szczupłą jak narty – tłumaczy st. sierż. sztab. Marek Meksuła, który jest przewodnikiem Narty.

To trzeci pies, z którym pracuje w duecie i drugi owczarek belgijski. Narta to nie tylko towarzysz w pracy, ale i członek rodziny swojego przewodnika. 8-letnia suka mieszka ze swoim opiekunem.

– Narta jest żywiołowym i bardzo przyjacielskim psem.

Wystarczy, że ktoś ją pogłaszcze, a od razu zyskuje jej sympatię. To taka nasz domowa „przylepa”. Oprócz Narty mieliśmy jeszcze sznaucera miniaturowego. To była nasz prywatny pies – mówi przewodnik.

W Areszcie Śledczym w Lublinie służy jeszcze jeden pies, którego zadaniem podobnie jak Narty jest szukanie narkotyków m.in. w korespondencji przychodzącej do osadzonych. W całej Polsce w Służbie Więziennej jest 105 psów specjalnych i 31 psów patrolowo-obronnych. (AA)

Cisowianka kontra rolnicy

PROBLEM Mieszkańcy gminy Nałęczów obawiają się skutków wprowadzenia kolejnych stref ochrony dla ujęć wód podziemnych. Restrykcje mogą uderzyć w tradycyjne rolnictwo

Radosław Szczęch

Zgodnie z obowiązującym prawem, wszystkie podmioty zaopatrujące ludność w wodę mają obowiązek przeprowadzenia tzw. analiz ryzyka ujęć. A następnie – jeśli zajdą takie przesłanki – zaprojektowania obszaru ochronnego z listą zakazów. Te mogą dotyczyć np. składowania odpadów, wylewania ścieków, wydobywania kopalin, budowy urządzeń melioracyjnych, lokalizacji zakładów przemysłowych, ferm hodowlanych itp. Może to też oznaczać zakaz używania nawozów sztucznych i chemicznych środków ochrony roślin. I właśnie tego ostatniego najbardziej obawiają się rolnicy z gminy Nałęczów.

Królestwo wody mineralnej

Na terenie gminy Nałęczów funkcjonują zakłady

największych producentów wody mineralnej w Polsce. W Bochothnicy swoje ujęcie ma Nestle Polska - producent „Nałęczowianki”, a w Drzewcach i Drzewcach Kolonii znajdują się ujęcia firmy Nałęczów Źródło - producenta „Cisowianki”.

Nestle Polska swój obszar ochronny wprowadziła przed dwoma laty. To teren w promieniu około 800-900 metrów od ujęcia. Jego wprowadzenie, po badaniach, potwierdził wojewoda. Do podobnego kroku przystępuje teraz Nałęczów Źródło. Spółka korzysta z dwóch ujęć, więc obszar ochronny może mieć znacznie większą powierzchnię.

Czekając na analizę

Rolnicy z Drzewca i okolic obawiają się, że nowe restrykcje doprowadzą ich gospodarstwa na skraj upadłości. Producenci warzyw

i owoców są przekonani, że bez tradycyjnych środków ochrony, ich zbiory będą znacznie uboższe i zarobczone.

– Ludzie boją się ograniczeń, bo wiedzą, jak drogie są ekologiczne środki ochrony. Jeśli zostaną zmuszeni do ich używania to spadnie opłacalność. W całej gminie mamy wielu sadowników, producentów warzyw. To jest poważny problem – mówi pani Alicja z rodzinnego gospodarstwa szkółkarskiego w Strzelcach.

To, jaką powierzchnię zajmie obszar ochrony dla „Cisowianki”, okaże się w ciągu najbliższych miesięcy. Po zakończeniu prac na analizie ryzyka, dokument trafi do zaopiniowania przez Wody Polskie oraz wojewodę.

Zamówioną przez spółkę analizę oceni także firma wynajęta przez Urząd Miejski w Nałęczowie.

– Chcemy mieć pewność, że ewentualne wprowadzenie zakazów na obszarze ochrony będzie miało obiektywne podstawy – tłumaczy Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Szukając kompromisu

– Pewne obszary muszą być chronione dla bezpieczeństwa wód podziemnych. One są naszym wspólnym dobrem – podkreśla burmistrz Nałęczowa. I dodaje: – Wierzę, że uda się osiągnąć rozwiązanie kompromisowe.

Władze gminy deklarują wspieranie rolników (pomoc prawną) w ewentualnym ubieganiu się o rekompensaty finansowe. Z kolei dla obszaru Bochothnicy, gdzie strefa już istnieje, nałęczowscy samorządowcy proponują przekształcenie gruntów rolnych w obszary pod zabudowę mieszkaniową.



Konkurs był, ale nagrody nie będzie

ALARM 24 5 tys. zł można było wygrać w konkursie organizowanym przez Port Lotniczy Lublin. Ale nagrody nie dostał nikt, bo władze portu nie wskazały zwycięzcy i zmieniły zasady

Konkurs „Antwerpia za darmo” adresowany był do pasażerów, którzy od kwietnia do września tego roku skorzystali z oferowanego przez linie Tui Fly połączenia do Antwerpii. Zadaniem uczestników było wymyślenie hasła promującego tę trasę.

– We wtorek zostały ogłoszone wyniki, w których Komisja Konkursowa stwierdziła, że nikt nie wygrywa. Bez informowania uczestników konkursu, ktoś zmienił zapisy w regulaminie, by umożliwić takie działanie organizatorowi – napisał do nas pan Tomasz, który wziął udział w zabawie. – Jako uczestnik konkursu czuję się wykorzystany i oszukany.

Rzecznik prasowy Portu Lotniczego Lublin Piotr Jan-

kowski wskazuje na jeden z zapisów w regulaminie, zgodnie z którym organizator konkursu może w dowolnym momencie zmienić zasady.

– Ten zapis znajdował się w regulaminie od samego początku – zapewnia Janowski.

Dlaczego nie wyłoniono zwycięzcy? – Na konkurs przysłano zaledwie trzy propozycje. Niestety, żadna z nich nie spełniła naszych oczekiwań. Dlatego komisja konkursowa postanowiła nie przyznawać nagrody głównej. Doceniając jednak zaangażowanie uczestników konkursu Port Lotniczy Lublin postanowił przekazać im upominki rzeczowe – stwierdza rzecznik.

(TOMA)

Z nożem na ojca. Maciej S. czeka na wyrok

Z SĄDU Zakończył się proces 33-latk z Lublina oskarżonego o usiłowanie zabójstwa własnego ojca. Zaatakował go nożem, raniąc go w twarz i szyję. – Był pod wpływem leków i alkoholu – ustalili śledczy.

Maciej S. mieszkał razem z ojcem Albertem w centrum Lublina. Obaj regularnie nadużywali alkoho-

lu. We wrześniu ub. r. w ich mieszkaniu doszło do krwawej awantury. Albert odwiedził kolega, chciał u niego przenocować. To nie spodobało się Maciejowi S., który wyrzucił gościa z mieszkania. Następnie poszedł do sklepu po alkohol. W tym czasie kolega Alberta wrócił do mieszkania. Po powrocie Macieja

S. doszło więc do kolejnej awantury.

Z akt sprawy wynika, że 33-latek pobił kolegę ojca i ponownie wyrzucił go z mieszkania. Potem pił razem z Albertem. Był jednak zły na ojca, bo ten zastawił jego rower w lombardzie. 33-latek próbował zmusić Alberta S., by zażył leki i popił je

alkoholem. Ojciec odmówił, więc Maciej S. sam wziął lekarstwa. Z ustaleń śledczych wynika, że młody mężczyzna stawał się coraz bardziej agresywny. Prowokował ojca, ale ten nie reagował na zaczepki. W pewnej chwili zaczął go bić. Wreszcie sięgnął po nóż i zaatakował ojca.

33-latek wielokrotnie zadawał ojcu ciosy w szyję, twarz i plecy. Awantura trwała blisko kwadrans. Maciej S. zostawił w końcu nóż i ponownie zażył leki.

Ranny ojciec uciekł na ulicę. Poprosił dwóch znajomych o pomoc. Maciej S. zamknął się w mieszkaniu, ale niedługo później został

zatrzymany. Podczas późniejszego przesłuchania nie przyznał się do usiłowania zabójstwa. Stwierdził, że „ktoś go wrabia”.

Maciej S. był już karany za znęcanie się. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu nawet dożywocie. Wyrok w jego sprawie zostanie ogłoszony 6 listopada.

(JSZ)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Została dyrektorem, podziękuje mężowi za współpracę

KULTURA Dwa tygodnie temu rzecznik prasowy marszałka medialne doniesienia w tej sprawie nazywał fake newsem. Ale wczoraj Katarzyna Lewandowska-Sienkiewicz została nowym dyrektorem Centrum Spotkania Kultur. Nowa szefowa CSK zapowiada, że rozwiąże umowę ze swoim mężem na obsługę promocyjną instytucji

Tomasz Maciuszczak

Okolejnej w tym roku zmianie dyrektora CSK w kuluarach mówiło się od kilku tygodni. Na początku października rzecznik marszałka Remigiusz Małecki, zaprzeczył medialnych doniesieniom.

– W związku z pojawiającymi się niesprawdzonymi informacjami dotyczącymi zmiany na stanowisku dyrektora CSK oświadczam, że pełniącym obowiązki dyrektora jest Grzegorz Orzełowski. Zarząd Województwa Lubelskiego nie podjął żadnej decyzji w tej kwestii – napisał w przesłanym mediom oświadczeniu.

Ale wczoraj Katarzyna Lewandowska-Sienkiewicz została przedstawiona pracownikom jako nowy pełniący obowiązki dyrektor CSK. Uchwałę w tej sprawie zarząd województwa przyjął we wtorek, odwołując z funkcji Grzegorza Orzełowskiego.

– Wówczas nie było takiego tematu, a teraz jest – tak to tłumaczy rzecznik Małecki.

Karuzela się kręci

Tym sposobem największa marszałkowska instytucja kultury ma już piątego szefa w tym roku. Z końcem roku ze stanowiskiem pożegnał się Piotr Franaszek, który CSK kierował od początku jego istnienia. Zastąpił go Andrzej Miskur, który miał zajmować dyrektorski gabinet do czasu ogłoszenia konkursu na nowego dyrektora. Ale po niespełna dwóch tygodniach jego miejsce zajął Marek Krakowski, ówczesny sekretarz lubelskich struktur PiS. Od też długo miejsca w CSK nie zagrażał.

Z początkiem sierpnia powołany został Grzegorz Orzełowski, który ostatnio był prezesem Chelmskiego Parku Wodnego, a wcześniej przez wiele lat pracował na różnych stanowiskach w Centrum Kultury i Sztuki



FOT. MATERIAŁY CSK

w Siedlcach. Jaki był powód jego odwołania. – Nie komentujemy tego – ucina rzecznik Małecki.

– To nie jest zaskakująca informacja. Były dyrektor wiedział, że będzie pełnił tę funkcję tymczasowo – ko-

mentuje Katarzyna Lewandowska-Sienkiewicz, nowa szefowa CSK.

Jaki jest jej pomysł na Centrum Spotkania Kultur?

– Moja misja jest taka, aby stało się ono miejscem tętniącym życiem, otwartym od poniedziałku do niedzieli, które odwiedza kilka tysięcy ludzi. Chciałabym nawiązać do pierwotnej wizji centrum, sformułowanej przez Tomasza Pietrasiewicza, który stawiał na szeroko rozumianą edukację kulturalną. Chcę otworzyć instytucję na wszystkie środowiska, które mają coś do powiedzenia w kulturze w mieście i regionie. Mam wiele innych pomysłów, ale wszystko zależy od sytuacji finansowej i kadrowej. Ostatnio wokół CSK narosło tyle emocji, że chcę je ostudzić.

Rozwiąże umowę z firmą męża

Lewandowska-Sienkiewicz pochodzi z Kosza-

lina. Ukończyła historię na KUL. Pracowała w lubelskim oddziale Gazety Wyborczej, Dzienniku Wschodnim, a od 2003 roku w Kurierze Lubelskim. Ostatnio była zastępcą redaktora naczelnego.

Prywatnie jest żoną Artura Sienkiewicza, współwłaściciela agencji reklamy VIP. To może budzić wątpliwości o konflikt interesów, bo VIP współpracuje z CSK. Jak informował w maju ówczesny dyrektor CSK Marek Krakowski, do jej zadań należy m.in. reklamowanie instytucji w branżowych mediach. Koszt tych usług to 4-5 tys. zł miesięcznie.

– Moją pierwszą decyzją będzie rozwiązanie tej umowy. Chcę zachować standardy, żeby nie było jakichkolwiek podejrzeń o związki rodzinno-biznesowe – zapowiada nowa dyrektorka CSK.

Rektor się nie ugiął, wojewoda dostał medal

KONTROWERSJE Mimo sprzeciwu części pracowników i innych środowisk władze UMCS wręczyły medal wojewodzie lubelskiemu Przemysławowi Czarnkowi. – Nie obchodzą mnie poglądy pana wojewody – tłumaczy rektor uczelni

Tomasz Maciuszczak

– Protestują ci, którzy protestowali też gdy robiliśmy reformę uniwersytetu. Cieszyłbym się, gdyby przyszli i powiedzieli, że chcą w czymś pomóc. Protestować jest najłatwiej, budować trudniej – mówił wczoraj rano podczas spotkania z dziennikarzami rektor UMCS prof. Stanisław Michałowski.

Chodzi o wyróżnienie Medal Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska przyznawane osobom zasłużonym dla uniwersytetu. W trakcie wczorajszej inauguracji roku akademickiego na największej lubelskiej uczelni wręczono je byłej minister finansów Teresie Czerwińskiej, prezydentowi Lublina Krzysztofowi Żukowi, marszałkowi województwa Jarosławowi Stawiarskiemu i wojewodzie lubelskiemu Przemysławowi Czarnkowi.

– Te medale przyznajemy osobom, które pomogły nam w budowie uczelni – podkreśla rektor Michałowski. Jak tłumaczy, doceniono wkład Przemysława Czarnka m.in. w pomoc przy pozyskaniu rządowych funduszy na budowę Kampusu Zachodnie-



Anna Dąbrowska z Homo Faber na wczorajszej uroczystości przyznawania medali Przyjaciół Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

go czy uregulowaniu kwestii własnościowych jednego z domów studenckich. – Ja nie patrzę na względy polityczne. Mnie w ogóle nie obchodzą poglądy pana wojewody – stwierdza.

Podczas głosowania kandydatura wojewody lubelskiego podzieliła członków uczelnianego Senatu. Decyzję krytykowali też inni pracownicy uniwersytetu.

– Medal Przyjaciół Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej władze uczelni

– bez żadnych konsultacji z nami, pracownikami i pracownikami – przekazują wojewodzie lubelskiemu Przemysławowi Czarnkowi, który szczyty się nienawiścią do Ukraińców, LGBT, muzułmanów, a rolę kobiet ogranicza do reprodukcji. Dlatego proszę, aby zrezygnowano dzisiaj z wręczenia medalu – napisał w liście otwartym dr hab. Tomasz Kitliński, wykładowca UMCS i kandydat SLD na posła w niedawnych wyborach parlamentarnych.

Protestowali nie tylko naukowcy.

– Honorowanie przez największy lubelski uniwersytet człowieka znanego ze skrajnych, urągających współczesnej wiedzy poglądów, nie licuje z powagą poważnej, publicznej uczelni.

Jego postawa moralna: szowinistyczne, ksenofobiczne, homofobiczne i mizoginiczne wypowiedzi także nie powinny znajdować wsparcia instytucji, której patronką jest kobieta, która znalazła swój dom w innym kraju – możemy przeczytać w oświadczeniu stowarzyszenia Homo Faber.

Władze uczelni nie ugięły się głosom sprzeciwu i medal wojewodzie wręczyły. W trakcie przyznawania wyróżnienia ktoś z sali krzyknął: „Wstyd i hańba!”.

– Za te słowa mogę tylko przeprosić i pozostawić państwu komentarz do tych wydarzeń – skomentował rektor Michałowski.

W szkołach Tęczowy Piątek albo patriotyczna wycieczka

EDUKACJA Już jutro w szkołach – jeśli zgodzą się na to dyrektorzy, uczniowie i nauczyciele – odbędzie się „Tęczowe piątki”. Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowuje alternatywną akcję – „Szkoła pamięta”.

Tęczowy Piątek to organizowane od czterech lat przez Kampanię Przeciw Homofonii szkolne święto, którego celem jest okazanie wsparcia młodzieży LGBT spotykającej się na co dzień z negatywnym odbiorem środowiska.

– Wyzwiska, szarpanie i złośliwe żarty to dla młodych osób LGBT codzienność. Jak wynika z badań w Polsce blisko 70 proc. młodzieży LGBT doznaje przemocy, a w 26 proc. przypadków dochodzi do niej w szkole. Dlatego tak ważne jest, aby dorośli zadbali o atmosferę, która będzie towarzyszyć Tęczowemu Piątkowi i okazali młodzieży wsparcie – tłumaczy Joanna Skonieczna z KPH.

W ubiegłym roku w akcji wzięło udział ponad 200 placówek. Nie wiadomo, ile będzie ich tym razem, bo organizator nie prowadzi rejestracji ani nie wysłał do szkół materiałów edukacyjnych. Te dostępne są na stronie KPH dla wszystkich chętnych.

Tęczowe Piątki mają też wielu przeciwników. Dziś Obóz Młodzieży Narodowej organizuje akcję „Szkoły Wolne od Ideologii LGBT”. Wzięcie w nim udziału zapowiedziało 40 osób.

– Szkoła nie jest i nie może być miejscem na jakiegol-

wiek propagowanie środowisk LGBTQ – informowała w ubiegłym roku Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski w komunikacie dotyczącym „Tęczowego Piątku”.

Alternatywną do Tęczowego Piątku akcję organizuje MEN. W ramach wydarzenia „Szkoła pamięta” uczniowie mają odwiedzać groby osób zasłużonych, palić znicze w miejscach historycznych, odwiedzać miejsca pamięci, wybrać się na patriotyczną wycieczkę lub „zaprosić lokalnego bohatera, by podzielił się swoimi wspomnieniami”.

– Chciałbym, aby w roku 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej i 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego uświadliwić młodych ludzi na potrzebę pielęgnowania pamięci o bohaterach naszej wolności – podkreślił szef MEN.

Udział zapowiedziało 5 tys. szkół.

A na jakie akcje decydują się dyrektorzy lubelskich szkół?

– Szacunku i wspierania młodzieży w ich kontaktach z rówieśnikami uczymy na co dzień, na lekcjach wychowawczych. Dlatego uważam, że „Tęczowy Piątek” trwa u nas przez cały rok. Celowo unikamy szczególnego celebrowania tego dnia żeby nie spotkać się z negatywnymi komentarzami środowisk prawicowych – usłyszeliśmy w jednym z liceów.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Ostatnie pożegnanie miejskiego trębacza

ŻAŁOBA Wielu mieszkańców pożegnało wczoraj Onufrego Koszarnego, miejskiego trębacza

Onufry Koszarny urodził się w 1933 roku w Hucie Dzierżyńskiej koło Tomaszowa Lubelskiego. Przez prawie 25 lat, od 1991 roku grał hejnał Lublina. Odkąd podjął się tego zadania, nie było dnia, by dźwięk trąbki nie wypełnił w samo południe Krakowskiego Przedmieścia. I nieważna była ulewa lub wichura, bo hejnał musiał być. - Jak był mróz silny to trąbka zamarzała, ale trzeba było grać

- wspominał w jednej z rozmów. Można Go też było usłyszeć przy ważnych okazjach, świętach i na początku sesji Rady Miasta. W Ratuszu mówiło się o Nim z przekonaniem, że był człowiekiem z przedwojennym poczuciem obowiązku. Kompletnie niedziśniejszym. Trzy lata temu trębacz odszedł na emeryturę. - Prezydenci się zmieniają, radni się zmieniają, a pan Onufry jest z nami - mówił

wtedy prezydent Krzysztof Żuk. Onufry Koszarny zmarł w niedzielę, 20 października. Miał 86 lat. We wtorek na znak żałoby do połowy opuszczono flagę miasta na ratuszu. Wczoraj w kościele pw. św. Agnieszki przy ul. Kalinowszczyzna bliscy, znajomi, przedstawiciele samorządu pożegnali trębacza. Krzysztof Żuk nadał Koszarnemu Medal Zasłużony dla Lublina, którego nie zdążył już odebrać. (PAT, DRS)

Pozytywnie otwarcia

WARSZTATY Ograniczenie stygmatyzacji i autostygmatyzacji osób seropozytywnych, ich rodzin oraz przyjaciół to cel warsztatów, które odbędą się w najbliższą sobotę w ramach akcji „Oni to MY” Stowarzyszenia Wolontariuszy Wobec AIDS „Bądź z nami”

- Każda diagnoza HIV dotyka nie tylko samego zakażonego, ale też jego rodzinę i przyjaciół. Oznacza to, że od 1985 roku do połowy 2019 roku w Polsce nie tylko ponad 24 tysiące osób zakażonych, ale także ich bliscy - zaznacza Paweł Mierzejewski z Gilead Sciences, koordynator programu Pozytywnie Otwarcia. - Choć istnieją programy pomocowe dla osób seropozytywnych, to niewiele takich programów wspiera ich rodziny. Stowarzyszenie „Bądź z nami” wychodzi naprzeciw potrzebom osób pośrednio żyjących z HIV. Cieszę się, że możemy wspierać to działanie.

Każdy, kto chce wziąć udział w sobotnich warsztatach (początek o godz. 10) mogą skontaktować się z organizatorem pod adresem badzznami@swwaid.org i numerem telefonu 535 235 887. W programie zajęcia z radzenia sobie ze stresem oraz praktyczne wskazówki jak odpowiadać na trudne pytania. Chodzi o pytania, takie jak np. „co zrobić jeśli pracodawca za-

żąda wyniku testu?”, albo „czy lekarz z prywatnej placówki może odmówić zabiegu?”. Odpowiedzi będą opracowywane wspólnie na podstawie doświadczeń uczestników.

Istotnym tematem będzie też stygmatyzacja i autostygmatyzacja, czyli zaniżenie własnej wartości i poczucia bezpieczeństwa w odpowiedzi na negatywne reakcje otoczenia. Podczas warsztatów będzie można dowiedzieć się jak sobie radzić z ich skutkami.

Wcześniej takie warsztaty odbyły się w Warszawie, Toruniu i Szczecinie. - Poprzednie warsztaty pokazały, jak dużym atutem jest spotkanie osób zakażonych i niezakażonych. Obie strony mają szansę, czasami po raz pierwszy, wysłuchać historii o swoich przeżyciach, przyrzec się nawzajem swoim lękom, wyjaśnić wiele nie-domówień - tłumaczy Joanna Gałąj, koordynatorka projektu ze Stowarzyszenia Wolontariuszy Wobec AIDS „Bądź z nami”.

KATARZYNA PRUS

Znikające jedzenie = uratowane jedzenie

POMOC Jedzenie bardzo szybko znika z półek Jadłodzielnia. To znak, że się nie marnuje. By uratować jeszcze więcej żywności aktywiści, którzy zorganizowali na targowisku miejsce wymiany, potrzebują kierowców

Jadłodzielnia od blisko roku działa w boksie nr 97 (obok biura) na Targowisku nr 1 przy al. Tysiąclecia 2. Jest czynna w godzinach pracy targu. To inicjatywa społeczna, wszyscy pracują tu wolontariacko.

- Buduje mnie codzienna praca i zmaganie się z trudnościami. Czasami warto tu przyjechać i usłyszeć „dziękuję”, a czasem ktoś skrytykuje mnie za to, przykładowo, że nie mam dziś pomidorów. Uczy mnie to pokory. Nie oczekuję dobrego słowa. Po prostu robię swoje - opowiada Katarzyna Krygier, jedna z założycielek Jadłodzielnia.

Wolontariusze, którzy spotkali się by podsumować dotychczasowe doświadczenia podkreślają, że pomimo dużej ilości pracy i włożonego wysiłku, działalność w Jadłodzielnia sprawia im radość. - Jestem bardziej szczęśliwy, kiedy robię coś dobrego. Nawet, jeśli jest ogólne przekonanie, że to się nie opłaca. Nie chcę, żeby inni wyznaczali moje standardy - przyznaje Marco.

- Mamy bardzo dobre relacje z osobami, które zarządzają targowiskiem. Poza tym Jadłodzielnia jest stale zasilana i wygląda przyzwoicie, nie jest zapuszczona. W innych miastach widziałem takie, gdzie leżały zgniłe marchewki sprzed tygodnia, bo nie miał kto ich sprzątnąć. U nas taka sytuacja nie ma prawa bytu - dodaje Michał Wolny, kolejny z twórców Jadłodzielnia.

Handlujący na targowisku przy al. Tysiąclecia też popierają inicjatywę. Część z nich pod koniec dnia oddaje warzywa czy owoce, których nie mogli sprzedać. - Pomysł jest super. Bardzo potrzebny. Żywność nie po-



Działacze podkreślają, że Jadłodzielnia to miejsce, gdzie ratują jedzenie, a nie dokarmiają potrzebujących. Prowadzą ją z własnych pieniędzy

FOT. ARCHIWUM JADŁODZIELNIA LUBLIN

Głęboko zasmuceni żegnamy

śp
Lesława MAZURA

wieloletniego Zastępcę Dyrektora
Wydziału Spraw Administracyjnych
Urzędu Miasta Lublin

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia

składają
Dyrektorzy, Kierownicy i Pracownicy Wydziału





FOT. MACIEJ KACZNOWSKI

Znaleźli miejsce na nowy blok

ZMIANA Miejsce zarezerwowane dotąd pod usługi publiczne może się stać placem budowy kolejnego bloku, a obok ma być wyznaczona strefa „usług sportu i rekreacji”, w której mogłyby powstać nawet sklepy. Wszystko to ma umożliwić przygotowana przez Urząd Miasta zmiana planu zagospodarowania terenów przy ul. Baśniowej

Dominik Smała

Dzisiaj w tym miejscu jest trawiaste boisko oraz nieurządzona zielen. Wycięcie części drzew i wstawienie tutaj budynku możliwe jest już teraz, ale nowy plan zagospodarowania miałby pozwolić na zabudowanie większej powierzchni i to w bardziej zyskowy sposób.

Jak to wygląda w szczególności? Obowiązujący tu plan zagospodarowania dokładnie wyznacza miejsce pod nowy budynek i zastrzega, że może to być wyłącznie zabudowa z kategorii „usług publicznych”. Nowy plan, którego projekt został upubliczniony przez Urząd Miasta, lekko odsuwa nieprzekraczalną

linię zabudowy od miejsca, w którym w nieokreślonej przyszłości ma pobic przedłużenie ul. Głębokiej.

Kolejne mieszkania

Korzystną z punktu widzenia dewelopera zmianą jest to, że inwestor nie musiałby się ograniczać do „usług publicznych”. Nowy plan ma pozwolić na budowę bloku mieszkalnego, a urzędnicy z Ratusza wymagają jedynie, by na parterze od strony ul. Baśniowej powstały lokale usługowe dostępne z ulicy. Mogą to być np. sklepy, gabinety lekarskie, czy choćby przedszkole. Zamiast bloku teoretycznie może też powstać biurowiec, prywatna szkoła lub sklepy.

Nowy blok mógłby mieć najwyższe cztery piętra. Planisci narzucają również minimalną liczbę miejsc parkingowych mających przypadać na każdy lokal mieszkalny. Na te najmniejsze (do 50 mkw.) deweloper musiałby zapewnić 1 miejsce postojowe, na średnie (do 70 mkw.) musiałoby przypadać 1,2 miejsca na samochód, zaś na większe lokale należałoby zapewnić 1,5 miejsca parkingowego.

Jeszcze mniej zieleni

Na sąsiednich terenach, które nie są dzisiaj przeznaczone pod zabudowę, planisci chcą wykreślić obszar „usług sportu i rekreacji”. Wystarczy się wczytać w projekt nowego planu zagospodarowania,

żeby dostrzec, że ma on umożliwić postawienie kolejnego budynku mającego nawet dwa piętra. Tym razem nie jest mowa o bloku, ale o „usługach nieuciążliwych”, wśród których wymienia m.in. sklepy, przedszkola, żłobki, szkoły językowe, czy gastronomię.

Również w tym przypadku wymagane byłoby zapewnienie określonej liczby miejsc postojowych. Np. w przypadku sklepów na każde 100 mkw. powierzchni sprzedaży musi przypadać co najmniej 3,2 miejsca na samochód, przedszkole musi mieć nie mniej niż trzy miejsca postojowe przypadające na jedną salę pobytu dzieci, zaś restauracja co najmniej 20 miejsc postojowych na 100 miejsc konsumpcyjnych.

Teren dzisiejszego boiska nie jest przewidziany pod budynek.

Można zgłaszać uwagi

* Na 5 listopada zaplanowano otwarte spotkanie z planistami Urzędu Miasta (Wieniawska 14, XII piętro, sala 1206, godz. 16).

* Do 22 listopada wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać zastrzeżenia i uwagi do projektu zmiany planu zagospodarowania. Uwagi są przyjmowane na piśmie (listy należy adresować do prezydenta miasta, pl. Łokietka 1, 20-109 Lublin), także drogą elektroniczną (planowanie@lublin.eu). Trzeba wskazać numer działki, której dotyczy uwaga oraz podać swoje dane.

Inauguracja pod znakiem jubileuszu



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

UCZELNIE Po raz 75. uroczystie zainaugurowano nowy rok akademicki na UMCS. W murach największej lubelskiej uczelni kształcą się ok. 20 tys. studentów

W trakcie przemówienia rektor prof. Stanisław Michałowski podkreślał wkład uniwersytetu w tworzenie lubelskiego środowiska akademickiego. Wspomniał też o pomysłach na to, jak rozwijać je w przyszłości. - To UMCS przyczynił się do

usamodzielnienia Uniwersytetu Medycznego, Uniwersytetu Przyrodniczego czy Politechniki Lubelskiej. Tu pragnę postawić pytanie, czy nie nadszedł już czas na ponowną pogłębioną współpracę. Adresuję je do panów rektorów oraz władz

naszego miasta i województwa. Myślę, że warto się nad tym zastanowić, jeśli chcemy odgrywać wielką rolę ośrodka akademickiego – mówił prof. Michałowski. W trakcie uroczystości pracownikom uczelni wręczono odznaczenia pań-

stwowe. Nagrodę Marii Curie odebrali profesorowie: Grzegorz Borsuk, Dorota Gryka, Aneta Ptaszyńska i Mariusz Trytek za opracowanie nowego preparatu do zwalczania chorób pszczoł. Z kolei Nagrodę Naukową im. Jerzego Giedroyc-

cia przyznano Łukaszowi Garbalowi za książkę „Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa”. Inaugurację poprzedziło otwarcie wystawy poświęconej patronce uczelni i jej rodzinie. - To niezwykle wzruszające móc obejrzeć swoich bliskich.

Części z tych fotografii w ogóle nie znam – przyznał uczestniczący w wydarzeniu prof. Pierre Joliot, wnuk Marii Skłodowskiej-Curie. Dzisiaj o godz. 13 potomek noblistki otrzyma tytuł doktora honoris causa UMCS. (TOMA)

Z reportażu do monografii

KULTURA Ta ubrana w jasną sukienkę dziewczyna, stojąca w pozie raczej rzadko spotykanej na portretowych zdjęciach, była sfotografowana przez Uriasza Wolfowicza Szeftela. Szeftel przez kilka lat miał zakład fotograficzny w Lublinie. Jutro promocja opasłego wydawnictwa poświęconego historii naszego miasta w fotografii. Szeftel tam jest



FOT. URIASZ SZEFTEL

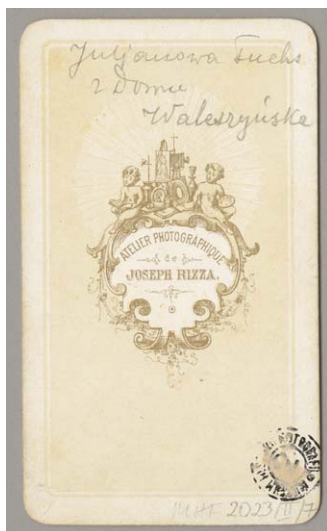


Plac Litewski



Rynek

FOT. WANDA CHICIŃSKA



Zakład Rizza



Helena Hartwig

FOT. EDWARD HARTWIG

Uriasz Wolfowicz Szeftel urodził się w 1874 w Kijowie. W Lublinie gdzie mieszkał przez kilka lat z rodziną był właścicielem zakładów fotograficznych przy Krakowskim Przedmieściu 60 i 24.

O rodzinie Uriasza, a konkretnie jego najstarszym synu Mojżeszu Marcu, który dokładnie 100 lat temu zdał w ówczesnym „Staszicu” maturę pisali-

śmy w naszym „Magazynie”. Bo Marc Szeftel w latach 40. wyjechał do Ameryki, gdzie poznał Vadimira Nabokova. Światowej sławy pisarz wykorzystał jego postać, przenosząc go na karty powieści „Pnin”.

Teraz przyszła pora na historię ojca-fotografa. Jego biogram i zdjęcia można znaleźć wśród dziesiątków postaci fotografów, którzy pracowali w Lublinie od początków fotografii w la-

tach 40. XIX wieku aż do 1939 roku. Jutro w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN” o godz. 17 promocja ponad 500 stronicowego numeru „Scriptores” - Poza kadrem – historia Lublina w fotografii.

Jak piszą wydawcy, jest to podróż do miasta utraconego na zdjęciach, przez zakłady fotograficzne, targowiska i wystawy. Jej bohaterami są fotografowie oraz fotografki – bo początki lu-

belskiej fotografii wiążą się właśnie z kobietami.

Publikacja jest skierowana zarówno do osób zajmujących się fotografią naukową, jak i do pasjonatów oraz ludzi zainteresowanych historią Lublina. Autorkami i autorami artykułów są specjaliści z dziedzin takich jak: historia sztuki, fotografia, archiwistyka oraz dziennikarstwo.

„Poza kadrem – historia Lublina w fotografii” to także

zdjęcia. Znajdziemy ich tam ponad 400. Wiele z nich nie było wcześniej publikowanych. Obok pokazujemy kilka z nich. Z sentymentu do „naszego” fotografa zaczynamy od odświętnej dziewczyny z kokardą we włosach. Szeftel był fachowcem. W druku pewnie tego nie będzie widać ale na odbicie można policzyć, że modelka ma buciki zapinane na 7 guziczków.

(OPRAC. AGDY)



LIST DO REDAKCJI

W obronie Oskara Hansena

Nie przypuszczałem, że przyjdzie mi znów, po latach stawać w obronie unikalnego dzieła urbanistyczno-architektonicznego zrealizowanego pół wieku temu jako osiedle LSM im. Juliusza Słowackiego. Ponieważ od ponad 50 lat jestem mieszkańcem z wyboru tego najszlachetniejszego chyba osiedla epoki PRL (nie tylko w Lublinie), znam dobrze jego blaski i cienie.

Wydawać by się mogło, że to osiedle wybudowane w okresie dotkliwego „głodu mieszkaniowego”, postrze-

gane jako przykład kulturowego dziedzictwa powojennego mieszkalnictwa w Polsce, będzie chronione przez władze samorządowe Lublina tak jak na to rzeczywiście zasługuje. Niestety tak nie jest.

Zapoczątkowany już przed laty proces degradacji „linearnego aktu twórczego” Oskara Hansena uznanego w całym świecie architekta, urbanisty, teoretyka sztuki, postępuje coraz wyraźniej. Pomimo objęcia go nawet ochroną konserwatorską. Zostały wypaczone i zniekształcone humanistyczne założenia funkcjonalne,

zignorowano reguły kształtowania środowiska mieszkaniowego. Przestały istnieć niektóre autorskie obiekty architektoniczne. W kilku przypadkach zmieniono ich oryginalne formy.

Trudno doprawdy zrozumieć, że tak szczególny przykład zrealizowany w Lublinie nowatorskiej wizji urbanistyczno-architektonicznej traktowany jest jako zwykły produkt budownictwa osiedlowego, kłopotliwy w adaptacji przez urzędników.

Dobitnym, wręcz bulwersującym przykładem jest zapowiedź kolejnych przeobrażeń w krajobrazie osie-

dla. Wkrótce bowiem może przestać istnieć w obecnym kształcie zespół charakterystycznych „hansenowskich” pawilonów przy ul. Balladyny znajdujących się obecnie w opłakanym stanie. Jest już najwyższy czas aby zabezpieczyć i poddać remontowi niszczący zespół pawilonowy tak ważny dla architektonicznego krajobrazu osiedla.

Wydaje się niedopuszczalne, aby mogło dojść do kolejnej straty w kulturowym wizerunku lubelskiego dzieła Oskara Hansena, które jest powszechnie uznawane za ikonę polskiego mieszkal-

nictwa okresu modernizmu. Należy powstrzymać władze miasta przed wyrażeniem zgody na rozbiórkę i budowę nowego w tym miejscu obiektu. Uważam, że byłoby korzystne aby odrestaurowane pawilony tworzyły razem z Teatrem Formy Otwartej usytuowanym na pobliskim wzgórzu Centrum Twórczości Artystycznej im. Oskara i Zofii Hansenów - obiektu o znaczeniu ogólnopolskim.

Jak mógłby i powinien wyglądać taki kompleks architektoniczny pokazuje dobitnie przykład działalności UMCS przy pobliskiej

ul. Zana. Zreaktywowano tam doskonale kompleks pawilonowy autorstwa Oskara Hansena na potrzeby Wydziału Artystycznego i Centrum Europy Wschodniej. Ocalono ważny przykład twórczości Oskara Hansena w Lublinie- Brawo!

Mam wielką nadzieję, że władze samorządowe pójdą śladem UMCS i zdobędą środki na ocalenie i dalsze funkcjonowanie pawilonów przy ul. Zana z przeznaczeniem na ważną funkcję kulturową.

*Euzebiusz Maj
historyk sztuki, architekt
krajobrazu kulturowego*

Powstaje nowy bank

FINANSE Trwa fuzja Banku Spółdzielczego w Końskowoli i Nadwiślańskiego Banku Spółdzielczego w Puławach. Oznacza to spore zmiany we wszystkich oddziałach. W Lubelskim Banku Spółdzielczym tradycyjnych okienek nie będzie



Remont zaplanowano m.in. we wnętrzu dawnego „Bristolu”. Zabytkowym obiektem zarządza obecnie Bank Spółdzielczy w Końskowoli

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

W marcu tego roku informowaliśmy o śmiałych planach rozbudowy centrali BS w Końskowoli. Z powiększenia budynku przy ul. Lubelskiej o nowe skrzydło na razie zrezygnowano. Zarząd banku podjął natomiast inną strategiczną decyzję, która oznacza spore wydatki. Chodzi o fuzję z Nadwiślańskim Bankiem Spółdzielczym w Puławach. Po uzyskaniu zgód od nadzoru finansowego, obydwie podmioty wkrótce zaczną działać pod tym samym, nowym szyldem.

– Stworzymy Lubelski Bank Spółdzielczy. Zależy nam na tym, żeby nowa nazwa odzwierciedlała ponadregionalny charakter naszej działalności – tłumaczy Krzysztof Zawadzki, prezes tej instytucji oraz inicjator przeprowadzenia fuzji.

Skąd taki pomysł? – To będzie oznaczało dla nas nowe, większe możliwości rozwoju.

W biznesie po prostu duży może więcej – przyznaje.

Konsolidacja może potrwać około rok. We wszystkich placówkach zamontowane zostaną nowe szyldy i logotypy. Te ostatnie nie zostały jeszcze zaprojektowane (zarząd banku rozważa ogłoszenie konkursu).

Priorytetem będzie dostosowanie placówek dawnego NBS-u do współczesnych standardów. Zniknąć mają m.in. dawne okienka i szyby oddzielające klienta od pracownika. Na unowocześnienie punktów (m.in. w Baranowie, Dęblinie, Gołębiu, Górze Puławskiej) wydanych ma zostać ok. 2 mln zł. Część z nich wymaga zmiany systemu ogrzewania.

Zmiany czekają również puławski oddział NBS. Prezes Zawadzki, oprócz remontu wnętrza banku, w przyszłości chciałby zająć się także odnowieniem zabytkowego budynku przy ul. Piłsudskiego.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Gdzie stanie pomnik Bogusława Kaczyńskiego?

DYLEMAT Odlany z brązu Bogusław Kaczyński czeka na porozumienie komitetu budowy pomnika z władzami miasta

Ewelina Burda

Pomnik Bogusława Kaczyńskiego już jest, tylko nie wiadomo jeszcze, gdzie stanie. Komitet chciał go usadzić w amfiteatrze, ale władze miasta skłaniają się do miejsca bardziej ogólnodostępnego.

Pierwsza zapowiedź o takiej formie upamiętnienia pochodzącego z Białej Podlaskiej krytyka muzycznego padła w 2017 roku. Kaczyński zmarł rok wcześniej. W Białej skończył liceum. Był m.in. honorowym obywatelem miasta.

Zawiązał się komitet, który zbierał pieniądze na pomnik.

Rzeźbiarzem monumetu jest Stanisław Milewski, który wykonał także pomnik Lecha i Marii Kaczyńskich w Białej Podlaskiej.

Odlany z brązu Bogusław Kaczyński czeka teraz, aż komitet i władze miasta dojdą do porozumienia.

W lipcu komitet wystosował do urzędu miasta oficjalne pismo z informacją, że pomnik Bogusława Kaczyńskiego jest już gotowy i komitet chce go przekazać samorządowi. Jednak w związku z tym, że odpowiedź nie nadchodziła, środowisko skupione wokół komitetu oraz radni Zjednoczonej Prawicy zorganizowali we



Pomnik Bogusława Kaczyńskiego, słynnego krytyka muzycznego, honorowego obywatela Białej Podlaskiej

FOT. ARCHIWUM

wrześniu happening na parkingu przy urzędzie miasta. Przywieźli gotowy pomnik na przyczepce.

– Pomnik chcemy przekazać samorządowi w formie darowizny. Zaproponowaliśmy amfiteatr. Bardzo chętnie rozważymy inną lokalizację. Proszę tylko, aby miasto odpisało nam na pismo – mówił wówczas Kamil Paszkowski, przewodniczący komitetu i dyrektor biura senatora Grzegorza Biereckiego.

– Pan prezydent spotkał się z przewodniczącym komitetu, który przyznał,

że dobrym rozwiązaniem jest umieszczenie pomnika zgodnie z wolą i głosami wielu białczan – w miejscu ogólnodostępnym, w części spacerowej założenia pałacowo-parkowego Radziwiłłów – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu.

Chodzi o teren przy szkole muzycznej. – Przewodniczący komitetu zastrzegł, że skonsultuje się w tej sprawie z darczyńcami i czekamy na odpowiedź – dodaje rzecznik.

– Skorzystałem z zaproszenia pana prezydenta, aby

porozmawiać na temat lokalizacji pomnika Bogusława Kaczyńskiego. Pojawił się jednak problem proceduralny, ponieważ zgoda udzielona przez miasto w 2018 roku jest wiążąca prawnie. Musimy rozwiązać tę kwestię, ale widzę dobrą wolę obu stron – podkreśla Paszkowski.

– Uważam, że Bogusław Kaczyński zasługuje na to, byśmy jako miasto upamiętnili go w miejscu eksponowanym, w centrum lub alei parkowej, tam, gdzie codziennie bywamy – zaznacza na koniec prezydent Michał Litwiniuk (PO).

Złapali podpalacza

Nawet 5 lat więzienia grozi 39-latkowi z gm. Serniki, który w ubiegły piątek w jednej miejscowości najpierw podpalił stertę bali ze słomy, a zaraz po tym budynek gospodarczy.

Został zatrzymany przez lubartowskich policjantów z wydziału kryminalnego. (DW)

Okradł dom znajomej

Policjanci z Bełżyc zatrzymali sprawcę kradzieży z włamaniem. 32-letni mieszkaniec gminy Strzyżewice wykorzystując fakt pobytu w szpitalu swojej znajomej, włamał się do jej domu i skradł różne artykuły o wartości 3000 zł.

32-latek był już karany za podobne przestępstwa. (DW)

Wojciech Osiecki „rzucił mandatem”

Wojciech Osiecki z KW „Wspólny Lubartów” oddał mandat radnego. Zastąpi go Wiesława Romańska-Serwin, kandydatka w wyborach samorządowych z tego samego komitetu wyborczego.

Radny wprost mówi o przyczynach rezygnacji. – Nie zgadzam się z polityką realizowaną przez klubowe koleżanki i kolegów. Nie z takimi ideałami, takim programem szliśmy do wyborów. Nie widziałem sensu dalszej pracy w tej radzie – mówi Wojciech Osiecki. – Na decyzji zaważyły też sprawy zawodowe. Moja firma, w związku z szybkim rozwojem, wymaga więcej uwagi. Do tej pory zaniebrywałem tę sferę na rzecz działalności publicznej – dodaje były radny.

Przypomnijmy, że konflikt w Radzie Miasta Lubartowa rozgorzał po decyzji radnych o podwyżce diet. Przeciwno byli m. in. Jacek

Tomasiak oraz Wojciech Osiecki. Ten pierwszy zapłacił za swój sprzeciw stanowiskiem przewodniczącego Rady Miasta i strata klubu KWW „Wspólny Lubartów”. Przypomnijmy też, że decyzyja radnych o podwyżce diet była zapalnikiem rozpoczęcia procesu rozpisania referendum w sprawie odwołania Rady Miasta.

Mandat po Osieckim przejmie Wiesława Romańska-Serwin, także z KWW „Wspólny Lubartów”. – Długo rozmawiałem z następczynią. Jej także jest bliższy nasz program wyborczy, obiecała jego realizację.

Wiesława Romańska-Serwin jest mężatką, matką czworga dzieci. Długoletnim pracownikiem lubartowskiej Garbarni, gdzie pracowała jako laborant. Po trudnych czasach transformacji odnalazła się na rynku pracy budując od podstaw swój własny biznes. (PP)

ZAPRASZAMY DO GŁOSOWANIA W PLEBISCYCIE



NAJBARDZIEJ ROZPOZNAWALNY DZIELNICOWY 2019

Aby zagłosować należy wysłać SMS o treści „dzielnicowy” oraz numer kandydata np. „dzielnicowy 00” pod numer 71480

Lista kandydatów na www.dziennikwschodni.pl

Głosy można oddawać do 25 października do godz. 12.00

koszt za jeden sms 1,23 z VAT

Seniorze, zaszczep się przeciw grypie

ZDROWIE 20 tysięcy złotych przeznaczyła gmina Opole Lubelskie na bezpłatny program szczepień profilaktycznych dla seniorów 65+. Program potrwa do 29 listopada lub do wyczerpania szczepionek. Warto być pierwszym

Paweł Puzio

Już piąty rok z rzędu Gmina Opole Lubelskie prowadzi program darmowych szczepień przeciw grypie dla seniorów, którzy ukończyli 65 rok życia. Z roku na rok rośnie popularność tego programu profilaktycznego. W tym roku samorząd przeznaczył na profilaktyczne szczepienie 20 tys. zł. Pozwoli to zaszczepić 385 osób.

Szczepienie prowadzi Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim, które złożyło najlepszą ofertę – koszt jednego szczepienia wyceniony został na 51,90 zł.

– Inicjatorką tej akcji była pani Jadwiga Adamczyk i opolska Rada Seniorów, ale to gmina jest organizatorem całego przedsięwzięcia. Stale powiększająca się liczba seniorów korzystających z programu najlepiej świadczy o jego popularności wśród naszych mieszkańców i potrzebie kontynuowania tej inicjatywy – mówi Sławomir



Szczepienia są najskuteczniejszym sposobem zabezpieczenia się przed gripą

FOT. ARCHIWUM DW

Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Z programu profilaktycznych szczepień przeciw grypie mogą skorzystać osoby, które ukończyły 65 lat i są mieszkańcami gminy Opole Lubelskie.

Profilaktyczne szczepienia przeciw grypie są szczególnie ważne dla osób starszych, które są najbardziej narażone na poważne powi-

kłania pogrypowe, zagrażające zdrowiu, a nawet życiu.

Najczęstszymi powikłaniami pogrypowymi są: zapalenie mięśnia sercowego, zapalenie oskrzeli lub płuc, zatok i zapalenie opon mózgowych.

Eksperti podkreślają, że szczepienia są najskuteczniejszym sposobem zabezpieczenia się przed gripą, a ich skuteczność wynosi 60–90 proc. W 2015 roku, kiedy gmina realizowała program po raz pierwszy, skorzystało z niego 214 seniorów. Rok później – 294, w trzeciej edycji – 320, a w roku ubiegłym aż 364 osoby.

Zaszczepić można się w Przychodni Lekarza Rodzinnego Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim przy ul. Szpitalnej 9. Seniorzy mogą zgłaszać się w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 8–18, w środy w godz. 8–15. Przed wizytą należy się zarejestrować.

Osobiście można to zrobić w przychodni przy ul. Szpitalnej 9 od poniedziałku do piątku w godz. 8–18 lub telefonicznie, w tym samych godzinach, pod numerem 600 416 557.

Powiedziałem publicznie, co mi dolega

Jest nas 70 mln na świecie. Nie wiemy, dlaczego tacy jesteśmy. Wiemy, że nie ma na to skutecznego leku – mówi na filmiku Łukasz Bober, radny miejski z Łukowa. Nagranie powstało z okazji Międzynarodowego Dnia Świadomości Jąkania, który przypada 22 października.

– Chciałem publicznie przyznać się do mojej trudności, z którą borykam się od lat – przyznaje Bober, radny „Alternatywy dla Łukowa”. Z nagrania zachęca: Mamy jedno życie, które musimy przeżyć najlepiej, jak potrafimy. Możemy być kim chcemy, musimy tylko w to uwierzyć.

– Chciałem w ten dzień uświadomić ludziom, że problem jąkania jest na tyle silny, że dotknięte nim osoby borykają się często z depresją, samotnością czy brakiem akceptacji – tłumaczy. Chce też zwrócić uwagę rodzicom. – Jeśli widzą coś niepokojącego w głosie czy zachowaniu swoich dzieci, to powinni interweniować – podkreśla.

Radny nie ukrywa, że w przeszłości miał „pod górkę”.

– Skończyłem podstawówkę, gimnazjum, liceum, studia wyższe. Jednak zawsze czułem, że to „jąkanie” wpływa na moje życie. Bywały ciężkie chwile; brak akceptacji czy wyśmiewanie, ale dałem radę – dodaje Bober.

Jego zdaniem, taki krótki film może przynieść dobry efekt. – Zależy mi, aby zwrócić uwagę



Łukasz Bober

FOT. MAT. PRYWATNE

na to, że osoby jąkające żyją wśród nas i nie różnią się praktycznie niczym od innych. To próba przełamania pewnego tabu – podkreśla radny. Reakcje są bardzo pozytywne.

– To fakt, przez pewien czas białem się z myślami, czy potrzebnie powiedziałem publicznie, co mi dolega. Ale czułem, że teraz jako radny mam taką misję do spełnienia. Chcę, aby społeczeństwo akceptowało takich ludzi jak ja – mówi na koniec łukowski radny.

Międzynarodowy Dzień Świadomości Jąkania ustanowiony został w 1998 roku. Najczęściej problem jąkania pojawia się we wczesnym dzieciństwie, zaraz po tym, kiedy dziecko zaczyna mówić. Im wcześniej zostanie poddane odpowiedniej terapii, tym lepsze są rokowania na wyeliminowanie lub znaczne ograniczenie zaburzeń mowy. (EB)

ŚLUB ROKU plebiscyt

Nagrody o wartości

10 000 zł

dla zwycięskiej pary

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy na www.dziennikwschodni.pl

Na zgłoszenia czekamy **do 5 listopada**

ORGANIZATOR

dziennik Wschodni

PARTNERZY

made to measure
STOLARCZYK
SUITS

Ślubne Atelier
SUKNIE ŚLUBNE

APT Szkoła Tańca
www.ap1.lublin.pl

Ron Art
STUDIO FILMOWE

ARTURGEORGIEW.PL
FOTOGRAFIA

EA

Rimat
Pracownia Florystyczna
Marzena Stenska

Aesthetic
Szkoła Wizażu i Stylizacji

Prezydent RP interweniuje w sprawie pani Marii

KONFLIKT Sprawą Marii Kosidło z Radzyna Podlaskiego zajęli się urzędnicy prezydenta Andrzeja Dudy. Kobieta od trzech lat toczy spór z władzami miasta o mieszkanie komunalne. – Jestem elektoratem PiS, ale co innego się mówi, a co innego robi – komentuje kobieta

Ewelina Burda

Do tej sprawy wracaliśmy już kilka razy. W lipcu ubiegłego roku pani Maria piketowała z niepełnosprawnym synem przed urzędem miasta. Mieszkanka Radzyna uważa, że urzędnicy bezprawnie rozwiążali z nią umowę i zajęli lokum.

Wszystko zaczęło się w 2016 roku, gdy pani Maria ze względu na złe warunki wyprowadziła się z mieszkania komunalnego na osiedlu Koszary do bloku. Kobieta narzekała, że zalane ściany, dziurawe podłogi, grzyby i robaki zagrażały zdrowiu jej niepełnosprawnego syna.

Jednocześnie, lokatorka liczyła, że w tym czasie Zakład Gospodarki Lokalowej wyremontuje jej mieszkanie. Tymczasem radzyński ZGL rozwiązał z nią umowę i nakazał opróżnienie mieszkania.

– W czerwcu 2017 roku pracownicy ZGL wtargnęli do mieszkania, wymienili mi zamki. A przecież nie dostałam z sądu nakazu eksmisji. Bezprawnie zajęto mi mieszkanie. Przywłaszczono część moich rzeczy, które tam zostawiłam – wspomina pani Maria.

Dzisiaj kobieta wynajmuje mieszkanie na czwartym piętrze w bloku. – Na to idzie cały mój zasilek – mówi. W międzyczasie radzyński ZGL proponował jej inne



Pani Maria wraz z synem piketowała pod urzędem miasta w Radzynie w lipcu 2018 roku

FOT. EB

mieszkanie, ale Kosidło z tej propozycji nie skorzystała.

We wrześniu pani Maria wraz z synem udała się do Kancelarii Prezydenta RP. – Rozmawiałam tam z prawnikiem, który potwierdził, że wtargnięcie do mieszkania było naruszeniem miru domowego – relacjonuje Kosidło. – Chciałabym, aby burmistrz Jerzy Rębek (PiS – przyp. red.) poniósł konsekwencje swoich decyzji, bo przecież nie miałam żadnego wyroku eksmisji – przypomina kobieta.

Jak udało się nam ustalić, Kancelaria Prezydenta wystąpiła z pismami do urzędu miasta oraz MOPS. Jak jest ich treść?

– To są dane wrażliwe, dotyczące osobistej sytuacji pani Kosidło. Nie możemy ich ujawnić dopóki sama nie wyrazi zgody na piśmie. W każdym razie odpowiedziliśmy kancelarii – zaznacza Anna Wasak, rzecznik radzyńskiego magistratu.

Piotr Jeżak, ekspert z Kancelarii Prezydenta w piśmie

do pani Marii zapewnia, że „pan Prezydent dokłada wszelkich starań, aby spełnić pokładane w Nim nadzieje. Jesteśmy przekonani, że zmiany, jakie obecnie dokonują się w naszym kraju, pozwolą obywatelom odzyskać zaufanie do instytucji publicznych”.

– Jak trzeba będzie to stanę pod Sejmem i powiem, co burmistrz z PiS wyprawia. Jestem elektoratem PiS, ale co innego się mówi, a co innego robi – podkreśla na koniec Kosidło.

Nastolatek uprawiał marihuanę

Policjanci z Tomaszowa Lubelskiego zatrzymali 18-latkę, który prowadził leśną plantację marihuany. Młody człowiek tłumaczył, że jest uczniem i trochę zarobić.

Policjanci odnaleźli plantację marihuany w lesie w gm. Ulhówek. Między paprociami rosło tam kilkanaście nielegalnych krzaków. Szybko ustalono, że plantację prowadzi 18-latek jednej z pobliskich miejscowości. Chłopak wykarzczał część polany, a po posadzeniu roślin regularnie chodził je podlewać. Kiedy go zatrzymano, tłumaczył, że będąc uczniem szkoły średniej chciał zarobić na drobne wydatki. Chłopakowi grozi teraz do 8 lat więzienia. (ISZ)

Przeczytaj zanim podpiszesz

ZAMOŚĆ Nowa firma energetyczna pozyskuje klientów. Do mieszkań pukają przedstawiciele handlowi kusząc oszczędnościami. – Przed podpisaniem umowy przeczytaj dokumenty i poproś kogoś o weryfikację – radzi rzecznik konsumentów

W mieście i okolicznych miejscowościach pojawili się przedstawiciele handlowi przedsiębiorcy oferującego sprzedaż energii elektrycznej i gazu. Osoby, które podpiszą z nimi umowę, zmienią dostawcę tych mediów.

Tylko w ostatnim tygodniu trzem osobom pomagałam odstąpić od podpisanej umowy. Lepiej zanim się cokolwiek podpisze sprawdzić kilka rzeczy. Przede wszystkim dokumenty, które dostajemy do podpisania. To, czy w treści umowy wskazana jest nazwa przedsiębiorcy – mówi Katarzyna Mazur, miejski rzecznik konsumentów w Zamościu.

Dodaje, że przedstawiciele opowiadają potencjalnym klientom, że miejscowi zakład energetyczny jest likwi-

dowany, że będzie łączony z inną placówką. Co nie jest prawdą. Obiecują znaczne oszczędności albo to, że odbiorca nie będzie płacił rachunków zaliczkowo, tylko za faktycznie zużyty prąd czy gaz.

Najczęściej rozmawiają ze starszymi osobami tłumacząc im, że nic po podpisaniu umowy się nie zmieni, bo wiedzą, że tacy ludzie boją się zmian.

Ale nawet kiedy ktoś przystanie na propozycję przedstawiciela handlowego, podpisze kilkustronicową umowę, ale uzna, że nie jest ona dla niego korzystna, może od niej odstąpić.

– Trzeba pamiętać, że jest na to 14 dni od daty zawarcia umowy. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy dla celów dowodowych najlepiej sporządzić na piśmie i wysłać

pocztą za zwrotnym potwierdzeniem odbioru na adres przedsiębiorcy wskazany w umowie – radzi rzeczniczka, która zaprasza do biura MRK.

Wiele osób z tej możliwości korzysta. Trafiają tu po wizycie w biurze PGE czy PGNiG, gdzie idą weryfikować podpisane umowy. Do biura rzecznika przychodzą też po pomoc osoby, które kupiły na pokazach sprzęt paramedyczny, garnki czy pościel i po fakcie spojrzwały krytycznie na swoją decyzję.

(OPRAC. AGDY)

GDZIE POMOGA

* **Biuro Miejskiego Rzecznika Konsumentów w Zamościu** mieści się w **Oficynie Ratusza**, pokój nr 204. Tel. 84 677 24 22.

* **Mieszkańcy innych powiatów** mogą kontaktować się z rzecznikami konsumentów urzędujących w starostwach powiatowych.

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

ofertowy na zapewnienie ciągłości tankowania pojazdów będących własnością Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie

Roczna ilość niezbędnych paliw wynosi:
- dla oleju napędowego - 10.500 litrów;
- dla etyliny 95 - 9.000 litrów

Wymagany termin realizacji na bieżąco według złożonego zamówienia: **od 01.01.2020 r. do 31.12.2020 r.**

Warunki wymagane od Oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać na stronie internetowej CHSM: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 309 telefon 82 565 83 14 w cenie 50,00 zł. + VAT.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Lwowskiej 51 p. 209 II p.w terminie **do dnia 06.11.2019 r. do godz. 14.30.** Otwarcie ofert nastąpi w dniu 07.11.2019 r. o godz. 12.00 przy ul. Lwowskiej 51 p. 208 II p.

Postępowanie o udzielenie zamówienia prowadzone jest w trybie „Przetarg nieograniczony” zgodnie z Regulaminem Przetargów i Pracy Komisji Przetargowej obowiązującym w Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który jest dostępny na stronie internetowej Zamawiającego <http://www.chsm.chelm.pl/regulaminy>.

Dodatkowe informacje – tel. **082 565 77 51 wew. 344.**

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in554

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

ofertowy na dostawę materiałów biurowych do Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie w 2020 roku.

Wymagany termin realizacji na bieżąco według złożonego zamówienia: **od 01.01.2020 r. do 31.12.2020 r.**

Warunki wymagane od Oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać na stronie internetowej CHSM: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p., pokój 309 telefon 82 565 83 14 w cenie 50,00 zł. + VAT.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Lwowskiej 51 p. 209 II p. w terminie do dnia 06.11.2019 r. do godz. 14.30. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 07.11.2019 r. o godz. 12.05 przy ul. Lwowskiej 51 p. 208 II p.

Dodatkowe informacje – tel. **82 565 77 51 wew. 344.**

Postępowanie o udzielenie zamówienia prowadzone jest w trybie „Przetarg nieograniczony” zgodnie z Regulaminem Przetargów i Pracy Komisji Przetargowej obowiązującym w Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który jest dostępny na stronie internetowej Zamawiającego <http://www.chsm.chelm.pl/regulaminy>.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

in555

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie pomiarów elektrycznych w lokalach mieszkalnych i lokalach usługowo użytkowych w zasobach Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie.

Wymagany termin realizacji zamówienia: **do dnia 30.09.2020r.**

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 5.000,00 zł w terminie do dnia 06.11.2019 r. na konto bankowe Zamawiającego PKO BP S.A. 23 1020 1563 0000 5702 0011 4785. Liczy się data wpływu (zaksięgowania) kwoty wadium na koncie Zamawiającego. Warunki wymagane od Oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać na stronie internetowej CHSM: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 309 telefon 082-565 83 14 w cenie 50,00 zł + VAT.

Oferty należy składać w Sekretariacie Spółdzielni przy ul. Lwowskiej 51 II p. pokój 209 w terminie do dnia 06.11.2019 r. do godz. 14.30.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 07.11.2019 r. o godz. 12.10, pok. nr 208, II piętro. Dodatkowe informacje – tel. **82-565 77 51 wew. 344.**

Postępowanie o udzielenie zamówienia prowadzone jest w trybie „Przetarg nieograniczony” zgodnie z Regulaminem Przetargów i Pracy Komisji Przetargowej obowiązującego w Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który jest dostępny na stronie internetowej Zamawiającego <http://www.chsm.chelm.pl/regulaminy>.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w każdym czasie

in556

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na zawarcie polisy ubezpieczeniowej majątku Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie na 2020r.

Wymagany termin podpisania polisy: **do 31.12.2019 roku.**

Warunki wymagane od Oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można otrzymać w Dziale Technicznym CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p., pokój 309 telefon 82 565 83 14 w cenie 50,00 zł. + VAT.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Lwowskiej 51 p. 209 II p.w terminie do dnia 06.11.2019 r. do godz. 14.30. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 07.11.2019 r. o godz. 12.15 przy ul. Lwowskiej 51 p. 208 II p.

Dodatkowe informacje – tel. **82 565 77 51 wew. 344.**

Postępowanie o udzielenie zamówienia prowadzone jest w trybie „Przetarg nieograniczony” zgodnie z Regulaminem Przetargów i Pracy Komisji Przetargowej obowiązującym w Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który jest dostępny na stronie internetowej Zamawiającego <http://www.chsm.chelm.pl/regulaminy>.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

in557

I do południa budzikom śmierć

CZAS W nocy z soboty na niedzielę cofniemy zegarki o godzinę, zyskując tym samym dodatkowe 60 minut. Pozornie to niewiele, ale w rzeczywistości każdy ułamek naszego czasu jest cenny.

Dzięki zapasowej godzinie można wiele zyskać – to szansa na dłuższy sen, ale też na zmianę nawyków czy naturalną regulację zegara biologicznego. Wykorzystajmy ją – tym bardziej, że w 2021 roku czeka nas ostatnia zmiana czasu. Skąd właściwie pomysł, by przesunąć wskazówki zegarka? Poznajcie jej historię.

A zaczęło się od...

Czas od zawsze pasjonował i intrygował ludzkość – pierwsze próby jego dokładnych pomiarów datuje się na starożytność, kiedy to porę dnia odczytywano za pomocą klepsydry lub na podstawie położenia słońca na tablicy z nieruchomą podziałką. Oba sposoby mierzenia czasu od zawsze wiązały się z pewnym ograniczeniem – klepsydrę należało nieustannie odwracać, a niezawodność zegarów słonecznych była uzależniona od dobrych warunków pogodowych i odpowiedniego nasłonecznienia. Dlatego też wciąż szukano lepszych i precyzyjnych sposobów. Pierwszy zegar, oparty na mechanizmie sprężynowym, powstał już w połowie XV wieku, a kieszonkowy zegarek – na początku XVI. To dowodzi, jak bardzo naszemu społeczeństwu od zawsze zależało na „uchwyceniu czasu”.

Z kolei idea „kontrolowania czasu” i przesuwania wskazówek jest stosunkowo młoda, bo liczy sobie ponad sto lat. Za jednego z jej propagatorów uznawany jest brytyjski uczonec William



Zmiana czasu dokonywana jest w 70 krajach na świecie. Ale manipulowanie czasem może paraliżować komunikację kolejową i lotniczą, a także rozregulowuje nasz zegar biologiczny

FOT. PIXABAY.COM

Willett (jeszcze wcześniej, w XVIII wieku, przekonywał do niej m.in. Benjamin Franklin, pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych, ale jego rozważania nie zostały poważnie odebrane). Willett wydał broszurę, w której przekonywał społeczeństwo, że warto rozważyć przestawianie zegarów o około 80 minut w okresie letnim, a argumentował to tym, że optymalne wykorzystanie światła dziennego może przynieść znaczne oszczędności. Do koncepcji nie przekonał jednak narodowego parlamentu.

Pomysł funkcjonowania dwóch różnych czasów zyskał uznanie m.in. w Niemczech, w 1916 roku, jeszcze podczas trwania I wojny światowej.

W Polsce w okresie międzywojennym zmian czasu dokonywano jedynie w 1917, 1918, 1919 i 1922 roku, ale pomysł na dobre wszedł w życie już po II wojnie światowej.

Od tego momentu dwukrotna zmiana czasu w ciągu roku dokonuje się regularnie, choć pod różną postacią – zegarki cofano już we wrześniu, październiku i listopadzie, a przesuwano ich wskazówki w marcu, kwietniu czy nawet maju. System, jaki znamy, funkcjonuje od 1996 roku – zgodnie z nim zmiana czasu z letniego na zimowy

dokonuje się w ostatnią niedzielę października poprzez cofnięcie zegarka o godzinę o 3:00 w nocy, zaś z zimowego na letni – w ostatnią niedzielę marca, kiedy to o 2:00 przesuwamy wskazówki o godzinę wprzód. Obecnie czas letni funkcjonuje w jedynie 70 krajach na całym świecie.

I co to daje?

To, czy powinniśmy zmieniać czas, od lat stanowi przedmiot sporu nie tylko pomiędzy ekspertami i politykami, ale także w całym społeczeństwie. Zmiana czasu z zimowego na letni i z letniego na zimowy ma nieść za sobą oszczędności energii elektrycznej i sprawiać, że w optymalny sposób wykorzystujemy naturalne światło

słoneczne. Z drugiej strony niektórzy eksperci wykazują, że zmiana czasu nie przynosi tak dużych oszczędności energii jak kiedyś. Ponadto zauważają, że manipulowanie czasem może paraliżować komunikację kolejową i lotniczą, a także rozregulowuje nasz zegar biologiczny.

Godzina, której potrzebujemy

Godzina, którą zyskujemy przy zmianie czasu z letniego na zimowy, może się okazać niezwykle cenna. Nasze społeczeństwo, co pokazują wyniki badania „Czas ma znaczenie. Opinie i zwyczaje Polaków związane z czasem” dla marki Lorus, marnuje cenne minuty i godziny przez mnóstwo „pożeraczy” takich jak media społecz-

nościowe, gry wideo czy oglądanie telewizji. Problem stanowi też złe planowanie, prokrastynacja (odwlekanie, opóźnianie lub przekładanie czegoś na później), zbyt późne wstawanie z łóżka czy stanie w korku.

Ostatnia zmiana czasu ma nastąpić w 2021 roku, dlatego warto docenić dodatkową „godzinę”, którą przynosi nam „przełączenie się” z czasu letniego na zimowy – może być dobrą okazją to nieznacznej korekty swoich nawyków. Oprócz tego, że raz w ciągu roku śpiemy godzinę dłużej, możemy zacząć wcześniej chodzić spać i lepiej się wysypiać. To w końcu ten jeden dzień w roku, w którym doba jest o godzinę dłuższa!

(OPRAC. RED)

Najbogatsza Warszawa, Lublin na 9. miejscu

PIENIĄDZE Od 490 tys. zł w podlaskich Przytułach do ponad 6 mld zł w Warszawie – tak ukształtują się przyszłoroczne dochody gmin w podatku od dochodów osobistych. Do tych dwóch szczybli samorządu wpłynie więc w 2020 roku blisko 55 mld zł

Najwyższe dochody z podatku od osób fizycznych wśród niemal 2,5 tys. polskich miast i gmin osiągnie w przyszłym roku Warszawa. Według prognoz resortu finansów stołeczny budżet zasili z tytułu podatku PIT kwota 6 mld 328 mln zł. Będzie to 73 mln więcej niż wpływy planowane na ten rok.

W przypadku Krakowa podatek od osób fizycznych ma przynieść miastu 1 mld 825 mln zł, we Wrocławiu będzie to, według szacunków, 1 mld 503 mln zł. Dochody z podatku przekraczające miliard złotych mają osiągnąć też: Poznań (1 mld 231 mln zł) oraz Łódź (1 mld 190 mln zł). Kolejnymi miastami pod względem wysokości prognozowanych dochodów z PIT są: Gdańsk (959 mln), Szczecin (640 mln) oraz Katowice (595 mln). Wysokie lokaty

w zestawieniu dochodów z tytułu podatku zajęły również: Lublin (535 mln zł), Bydgoszcz (530 mln zł), Gdynia (485 mln zł) i Białystok (446 mln zł).

Z szacunków resortu finansów wynika ponadto, że w 54 gminach wpływy z PIT przekroczą w przyszłym roku 100 mln zł. W zdecydowanej większości w grupie tej znalazły się miasta na prawach powiatu, czyli miasta powyżej 100 tys. mieszkańców oraz dawne stolice województw. Wyjątkami są m.in. podwarszawskie miejscowości; Piaseczno z dochodami na poziomie 217 mln zł zajęło 22. miejsce pod względem dochodów, natomiast Pruszków z wpływami na poziomie 109 mln zł – 41.

Zupełnie inaczej sytuacja kształtuje się w 36 gminach wiejskich, w

których dochody z PIT będą niższe niż milion złotych. Najmniej z tytułu tego podatku wpłynie do gmin: Przytuły w woj. podlaskim (489 tys. zł), Nowy Dwór, również na Podlasiu (619 tys.) oraz Krempna w woj. podkarpackim (631 tys. zł).

Dochody z PIT i CIT (podatek od przedsiębiorstw) stanowią ponad połowę bieżących dochodów własnych samorządów. Stąd niechęć jednostek samorządu do zmian w systemie podatkowym, wyrażana przy okazji rządowych lub poselskich prac nad nowelizacją przepisów.

Przykładem takich działań były tegoroczne reformy podatkowe – zerowy PIT dla osób poniżej 26. roku życia, zmniejszenie stawki PIT w I grupie podatkowej z 18 do 17 proc. oraz dwukrotny wzrost kosztów uzyskania przychodów.

Według Związku Miast Polskich zmiany te uszczuplą budżety samorządów o ponad 7 mld zł.

Nie stanie się to jednak od razu. Jak wyjaśnił dyrektor Biura Związku Miast Polskich Andrzej Porawski, udział samorządów w PIT liczony jest z dwuletnim opóźnieniem – na 2020 r. brane są pod uwagę kwoty z 2018 r.

– Poprzednie zmiany w PIT były uchwalone w 2007 roku, a skutki odczuliśmy w 2009 roku. Przychodzi to z opóźnieniem, bo taki jest zapis w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego – wyjaśnił Porawski.

Nieuszczuplone więc jeszcze dochody gmin z tytułu udziału w PIT mają wynieść w przyszłym roku łącznie 43 mld 275 mln zł, a powiatów – 11 mld 624 mln zł.

Jeśli chodzi o samorządy wojewódzkie to otrzymają one z podatku od osób fizycznych 1 mld 814 mln zł. Podatek ten stanowi dochód budżetu państwa, samorządy mają w nim swój udział – gminy na poziomie 38,16 proc., natomiast do powiatów trafia 10,25 proc. Dochody miast na prawach powiatu obejmują zarówno część „gminną”, jak i „powiatową”.

Informacje o planowanych wpływach z PIT mają charakter szacunkowy, ponieważ dochody podatkowe planowane są w budżecie państwa na podstawie prognoz.

KURIER PAP

Czujesz chemię do bycia eko?

Wyniki konkursu

EKOLOGIA Nagrodziliśmy 12 projektów z całego województwa lubelskiego. Dziś prezentujemy finalistów konkursu i działania, jakie zaplanowali na rzecz przyrody



Każdy z nas jest odpowiedzialny za środowisko naturalne

FOT. PIXABAY

Zielony wolontariat. Poczuć chemię do bycia eko – był konkursem dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym organizowanym przez Dziennik Wschodni i Patrona konkursu Grupę Azoty Zakłady Azotowe „PUŁAWY” SA.

Celem konkursu było kształtowanie postaw i świadomości obywatelskiej w zakresie ochrony środowiska; aktywna i kreatywna promocja idei proekologicznych, zarówno w środowisku osób zaangażowanych w ochronę środowiska, jak i poza nim; wdrażanie idei ochrony środowiska na szczeblu lokalnym, w tym także wsparcie już wcześniej prowadzonych działań.

Do udziału zaprosiliśmy szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, domy kultury, biblioteki z województwa lubelskiego – wszystkie te instytucje, które pracują z dziećmi i młodzieżą w wieku szkolnym.

Bardzo liczyliśmy na kreatywność młodych ludzi, na ich zaangażowanie. I nie zawiedliśmy

się. Na konkurs wpłynęło wiele projektów, spośród których jury wybrało 12 najlepszych – realnych, świetnie zaplanowanych i dobrze udokumentowanych.

Jury konkursu przyznało laureatom nagrody od 1000 zł do 2000 zł, przy czym średnia wartość nagrody wyniosła 1525 zł. O wysokości nagród laureaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

W najbliższych tygodniach reporterzy Dziennika Wschodniego odwiedzą finalistów konkursu, by na łamach gazety i stronie internetowej www.dziennikwschodni.pl zaprezentować realizację nagrodzonych projektów. Będziemy w tej sprawie kontaktować się z opiekunami zespołów projektowych.

Organizatorzy konkursu serdecznie dziękują pani Teresie Misiuk, Lubelskiemu Kuratorowi Oświaty oraz pani Ewie Piaseckiej, zastępcy dyrektora Poleskiego Parku Narodowego za organizacyjne i merytoryczne wsparcie naboru projektów.

LISTA NAGRODZONYCH PROJEKTÓW

(kolejność losowa)

• **Szkoła Podstawowa nr 43 im. Ignacego Jana Paderewskiego w Lublinie.** Projekt dotyczy monitorowania jakości powietrza i informowania społeczności szkolnej (uczniowie, rodzice i opiekunowie, pracownicy szkoły) o aktualnej jakości powietrza w najbliższej okolicy.

• **Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Księżpolu.** Projekt pn. „O rośliny dbamy, pszczołom pomagamy” polega m.in. na zbudowaniu rabaty z domkiem dla owadów zapylających.

• **Szkoła Podstawowa im. Róży Kołaczekowskiej w Pliszczynie.** Projekt edukacyjny promujący zdrowy styl życia „Kolorowe zdrowie” zakłada m.in. warsztaty kulinarne, plastyczne, a także rewitalizację szkolnej stołówki.

• **Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Starym Brusie.** Projekt „Żyć w zgodzie z naturą” przewiduje m.in. szereg akcji edukacyjnych, a także założenie ogródka zielowo-warzywnego.

• **Szkoła Podstawowa nr 11 im. Henryka Sienkiewicza w Puławach.** Projekt ekologiczny „Eko Jedenast-

ka” zakłada m.in. zbudowanie w okolicach szkoły ścieżki ekologiczno-przyrodniczej i nakręcenie filmu nt. lokalnej przyrody. Planowane są także gry i konkursy dla młodszych dzieci, a także stworzenie elektronicznego komiksu z praktyczną wiedzą nt. oszczędzania wody i energii.

• **Szkoła Podstawowa im. Ireny Kosmowskiej w Kolonii Krasienin.** Projekt „Mali przyrodnicy” zakłada m.in. obsadzenie terenu przyszkolnego roślinami przyjaznymi ptakom, budowę budki lęgowej dla ptaków śpiewających, stworzenie ścieżki edukacyjnej.

• **Zespół Szkół Technicznych w Puławach.** Projekt zakłada m.in. budowanie budek lęgowej dla ptaków, przygotowanie posterów m.in. na temat ochrony wód i zwierząt,

oszczędzania energii, zdrowej żywności. Planowane jest też uszycie wielorazowych toreb na zakupy z materiałów pochodzących z recyklingu.

• **VI Liceum Ogólnokształcące im. Hugona Kołłątaja w Lublinie.** Projekt dotyczy poszerzania wiedzy z zakresu ochrony i racjonalnego wykorzystania wód. Planowane jest m.in. badanie czystości wód i konkurs fotograficzny.

• **Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne TŁOKA „Radość Dzieciom” w Łomazach.** Projekt ma na celu reaktywację ogrodu szkolnego z 1938 roku przy budynku szkoły w Koszalach w gminie Łomazy. Planowane jest także utworzenie eko-ścieżki edukacyjnej, na której pokazane będą tradycyjne uprawy dawnej wsi polskiej.

• **Szkoła Podstawowa nr 1 im. Bohaterów Powstanie**

Styczniowego w Radziniu Podlaskim. Projekt edukacyjny „Jesteśmy EKO” będący kontynuacją szkolnego programu „Chrońmy nasz świat dla przyszłych pokoleń”, w ramach którego uczniowie systematycznie zbierają makulaturę, korki i elektrośmieci.

• **Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Kozicach Dolnych.** Projekt obejmuje nasadzenia drzew liściastych i iglastych, bylin, krzewów ozdobnych, posianie trawy. Planowana jest także budowa hotelików dla owadów zapylających oraz budek lęgowych dla ptaków. Projekt przewiduje też wykonanie ekologicznej ścieżki sensorycznej i równoważni.

• **Publiczna Szkoła Podstawowa im. Zofii i Juliusza Stadnickich w Osmolicach.** Projekt przewiduje przeprowadzenie szerokiej kampanii informacyjnej wśród uczniów i mieszkańców Osmolic w zakresie lokalnej ekologii, w szczególności poprawnej segregacji śmieci oraz przeciwdziałania smogowi. Mieszkańcy otrzymają torby na zakupy wielorazowego użytku, co przyczyni się do ograniczenia korzystania z plastikowych reklamówek.

ORGANIZATOR

dziennik
WSCHODNI

PATRON

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie
20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

wykonanie remontu ciągów pieszych na terenie oś. Nałkowskich przy: ul. Samsonowicza 59, 63, 29, 33, przełożenie kostki w nieruchomości Samsonowicza 55 (garaże) w Lublinie.

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smnalkowskich.lublin.pl.
Oferty w zaklejonych kopertach należy składać 15.11.2019r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in558

WYCIĄG OGŁOSZENIA O IUSTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM. DOWŁAŚCIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 24 października 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o Iustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż nieruchomości oznaczonej jako działka nr 1/1 o pow. 0,0220 ha (obr. 14 – Kalinowszczyzna, ark. 14) położonej w Lublinie w pobliżu Al. Tysiąclecia, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00323277/0.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – **116.850,00 zł brutto** (słownie: sto szesnaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych 00/100) **w tym należytny podatek VAT.**

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: **12.000,00 zł** (słownie: dwanaście tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in545

AB.7012.3.3.2019.MOG Puławy, 2019.10.22

OBWIESZCZENIE STAROSTY PUŁAWSKIEGO
o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
z dnia 22 października 2019 r.

Na podstawie: art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018r. poz. 1474 ze zm.) oraz art. 10 § 1, 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018r. poz. 2096 ze zm.),

OBWIESZCZAM

że na wniosek Gminy Nałęczów zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

Budowa drogi gminnej w miejscowości Charz A od 0+000 do km 0+260,73

Wnioskiem objęte są działki zlokalizowane w miejscowości Charz A, gm. Miasto Nałęczów:

- będące w dysponowaniu Inwestora pod trwałe zajęcie o nr ewid.: 657/655/2; 648/6; 645/2; 649/2; 656/1; 633/4; 624/3; 960/2; 638/2; 651/2; 643/4; 623; 723
- będące w posiadaniu Inwestora pod trwałe zajęcie (przed nawiasem aktualny nr działki, w nawiasie numer działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja) o nr ewid.: 635/1 (**635/4**, 635/5), 652 (**652/2**, 652/3)

Jednocześnie informuję, że z aktami sprawy można zapoznać się oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w Wydziale Architektury i Budownictwa (p. 215) Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, w dniach pracy Urzędu, w terminie 7 dni od dnia publikacji obwieszczenia. Niniejsze obwieszczenie podlega publikacji na stronach internetowych i tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Nałęczowie i Starostwa Powiatowego w Puławach.

in553

ROK ZAŁOŻENIA 1958

PUK

www.puk.lublin.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

STYKS® Sp. z o.o.

20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

RZEŻNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

202019L01A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszaki tel. 607-526-377.

175119L01A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

SKUP AUT

krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis

503 610 319; 510 644 013

in218 45

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01A

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość

odbiór auta od klienta

tel. 608 883 933

in213 90

PRACA

POSZUKUJEMY osób do sprzątania dorywczo i na stałe w Piaskach. Tel. 507-662-662.

186019L01A

PRACA W NIEMCZECH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem 25.10 w PUŁAWACH (OHP, ul. Niemcewicza 9, godz. 10-13). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw w Puławach, ostatnie miejsca! Po kursie oferty pracy **GWARANTOWANE!** Zadzwoń: **502 912 734 | www.promedica24.pl**

195519L01E

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01A

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

184619L01A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

149319L01A

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01A

OPIEKA nad niepełnosprawną seniorką, kontrakt w Niemczech od 18.10, 17333 zł/3 mies. Wymagany zaawansowany niemiecki. Podopieczna nie potrzebuje pomocy przy poruszaniu, ma wózek i opiekę pielęgniarską. Jedzenie zamawia z restauracji. Ma cukrzycę i nadciśnienie. Świetne warunki, dom, oddzielny pokój. Tel: 517175981, www.promedica24.pl

195619L01K

- Sprzedajesz samochód ?

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc



* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Biuro Ogłoszeń

☎ tel. 81 46 26 820

☎ fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Grzegorz Zubala

grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

DZIEŃ MECZOWY

26 | 10 | 2019

GODZ. 17:00

BILETY WWW.BILETY.GORNIK.LECZNA.PL

LUBELSKI WĘGIEL
"BOGDANKA"
SPÓŁKA AKCYJNA
SPONSOR STRATEGICZNY

Vs



P4044

Pszczółki w kadrze

KOSZYKÓWKA Dwie koszykarki z Lublina otrzymały powołanie do szerokiego składu reprezentacji Polski od nowego selekcjonera Marosa Kovacika

Biało-Czerwone będą przygotowywały się do pierwszego meczu eliminacji EuroBasketu 2021.

Słowak wytypował 20 nazwisk, chociaż na zgrupowanie, które rozpocznie się 8 listopada pod Chełmcem (woj. małopolskie), pojedzie jedynie 14 koszykarek. Na liście znalazły się dwie zawodniczki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Julia Adamowicz i Agnieszka Szott-Hejmej.

W przyszłym miesiącu Polki rozegrają tylko jedno spotkanie w kwalifikacjach do EuroBasketu 2021 – 14 listopada zmierzą się w Walbrzychu z Wielką Brytanią.

(KYKU)

Szeroki skład Reprezentacji

Polski: Julia Adamowicz – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, Agata Dobrowolska – 1KS Śląza Wrocław, Julia Drop – CosinusMED Widzew Łódź, Weronika Gajda – CCC Polkowice, Ewelina Gala – CosinusMED Widzew Łódź, Agnieszka Kaczmarczyk – Polska-StrefalInwestycji Enea GorzówWielkopolski, Marissa Kastanek – Arka Gdynia, Martyna Koc – DGT Politechnika Gdańska, Monika Nacz – CCC Polkowice, Aleksandra Pawlak – ENEA AZS Poznań, Karolina Poboży – Artego Bydgoszcz, Amalia Rembiszewska – Arka Gdynia, Roksana Schmidt – Kangoeroes Basket Mechelen (Belgia), Agnieszka Skobel – Kangoeroes Basket Mechelen (Belgia), Angelika Stankiewicz – Ceglodzi EKK (Węgry), Magdalena Szajtauer – 1KS Śląza Wrocław, Agnieszka Szott-Hejmej – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, Karina Michalek – Artego Bydgoszcz, Weronika Telenga – Energa Toruń, Katarzyna Trzeciak – Wisła Kraków.

Lotto (22.10)

7, 28,34, 40, 45, 47.

Lotto Plus (22.10)

1, 16, 19, 22, 40, 48.

Multi Multi (23.10), godz. 14

4, 9, 11, 20, 22, 26, 29, 32, 33, 45, 47, 50, 54, 56, 60, 68, 72, 78, 79, 80. Plus 80.

Multi Multi (22.10), godz. 21.40

6, 8, 16, 17, 19, 22, 27, 33, 35, 40, 41, 42, 45, 53, 55, 58, 61, 69, 71, 77. Plus 35.

Mini Lotto (22.10)

2, 5, 17, 38, 40.

Ekstra Pensja (22.10)

17, 18, 19, 20, 27 – 4.

Ekstra Premia (22.10)

4, 15, 19, 26, 33 – 2.

Kaskada (23.10), godz. 14

1, 6, 7, 8, 9, 12, 13, 18, 19, 20, 22, 24.

Kaskada (22.10), godz. 21.40

4, 5, 8, 9, 11, 13, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

Super Szansa (23.10), godz. 14

8, 1, 8, 6, 9, 3, 8.

Super Szansa (22.10), godz. 21.40

4, 0, 0, 8, 3, 1, 6.

Atutem jest zespołowość

ROZMOWA z Damianem Wierzbickim, siatkarzem LUK Politechniki Lublin, wybranym MVP po wygranym 3:1 meczu z Gwardią Wrocław

• Wasze ostatnie spotkanie z wiceliderem Gwardią Wrocław, zespołem doświadczonym i ogranym w Krispol 1. lidze, dało kibicom wiele radości. Szczególnie w setach trzecim i czwartym, wygranych na przewagi, emocje sięgnęły zenitu.

– Cieszymy się, że razem z Gwardią zrobiliśmy najlepszą promocję siatkówki. Kibicie z Lublina, którzy przyszli na to spotkanie, na pewno nie zawiedli się jego poziomem. Daliśmy z siebie wszystko co najlepsze, aby osiągnąć korzystny wynik. Wygraliśmy 3:1, zajęliśmy miejsce Gwardii w tabeli i teraz do najbliższego weekendu to my jesteśmy wiceliderem.

• Za nami już sześć kolejek, a beniaminek z Lublina naprawdę pozytywnie zaskakuje.

– Dla niektórych jesteśmy właśnie tylko beniaminkiem, LUK Politechnika wiosną przecież wywalczyła awans na ten szczebel rozgrywkowy. Są też i głosy, patrząc na nasz skład, że w tej drużynie grają zawodnicy, którym ta liga nie jest obca. Dla nas najważniejsza jest zespołowość i kibice, to są nasze atuty. W meczu z Gwardią wszyscy widzieliśmy jaki był doping. I to bardzo nas cieszy.

• Na razie granie nierówno. Wygrywanie, ale zdarzają wam się często słabsze okresy gry.



FOT. JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

– Zabrzmi to kolokwialnie, ale potrafimy przegrać wygrany set. Gdzieś spadła nam koncentracja i trzeba było walczyć w kolejnych partiach. To jednak, co pokazaliśmy w później, zrekomensowało nasze wcześniejsze niepowodzenie.

• Na sześć spotkań wygraliście już cztery i wskoczyliście na fotel lidera. Cel w postaci play-off i spokojnego utrzymania coraz bliżej.

– Podchodzimy do tego bardzo spokojnie. Na razie, nie ma co stawiać przed nami jakichś wielkich planów, ani wieszać medali na szyi. Małymi kroczkami idziemy do przodu. Za nami już niedługo połowa pierwszej rundy. Robimy swoje, a co z tego wyjdzie zobaczymy za kilka miesięcy.

• W weekend jedziecie na kolejne spotkanie, tym razem z MCKiS Jaworzno. Tam też nie będzie łatwo o punkty.

– W tej lidze z żadnym przeciwnikiem nie będzie łatwo wygrać. To czy dany zespół jest łatwym czy trudnym rywalem może okazać się dopiero po pierwszej rundzie, kiedy drużyny spotkają się już raz ze sobą. W każdej ekipie występują zawodnicy, którzy potrafią grać w siatkówkę. Poziom na którym występujemy jest przecież zaplecze ligi mistrzów świata. Celem wyjazdu będzie walka o zwycięstwo.

ROZMAWIAŁ
JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

KRAJ I ŚWIAT

Żużlowa Premiership w Eurosporcie

Eurosport przejął prawa do pokazywania brytyjskiego żużla. To w tej stacji zobaczymy mecze Premiership i Championship od sezonu 2020. To dobra wiadomość dla kibiców. Wkrótce stacja może też zainteresować się cyklem Speedway Grand Prix. Zgodnie z opublikowanym komunikatem, stacja zamierza pokazywać na żywo mecze z każdej rundy spotkań. Kontrakt z Eurosportem podpisano na pięć lat, co pozwala Brytyjczykom ze spokojem planować przyszłość. Nie wiadomo, czy mecze Premiership i Championship będą transmitowane na polskich kanałach stacji. Biorąc jednak pod uwagę podejście firmy do ramówki, jest na to spora szansa.

El Clasico w grudniu

Komitety do spraw Rozgrywek w Hiszpanii oficjalnie zatwierdził 18 grudnia jako nową datę El Clasico. Za takim terminem optowali FC Barcelona oraz Real Madryt. Początkowo wielki mecz miał odbyć się w sobotę 26 października na Camp Nou. Od kilkunastu dni w Katalonii odbywają się jednak protesty związane z aresztowaniem polityków, którzy byli zaangażowani w referendum

w sprawie niepodległości Katalonii. Na ulicach Barcelony wielokrotnie dochodzi do starć z policją.

Ruszyła liga NBA

Otwarcie sezonu zawodowej ligi koszykarskiej NBA wzbudziło olbrzymie zainteresowanie. Aktualni mistrzowie Toronto Raptors podejmowali New Orleans Pelicans, osłabionych brakiem pierwszego numeru draftu, Ziona Williamsona. Sami pierwszy raz od wygrania ligi w czerwcu wystąpili bez Kawhi'ego Leonarda. Raptors pokonali New Orleans Pelicans 130:122, ale dopiero po dogrywce. Leonard poprowadził swój nowy klub – Los Angeles Clippers do triumfu nad LeBronem Jamsem i jego Los Angeles Lakers 112:102.

Kontuzja Chrapkowskiego

Reprezentacja Polski piłkarzy ręcznych przebywa w Argentynie, gdzie w dniach 23-25 października szczypiorniści zmierzą się z Hiszpanią B, Rosjanami oraz gospodarzami. Do Ameryki Południowej nie poleciał kontuzjowany Piotr Chrapkowski. Pierwotnie Patryk Rombel powołał 23 zawodników, z czego 16 zagra w Argentynie. Po zgrupowaniu w Pruszkowie selekcjoner podziękował juniorowi Michałowi

Olejniczakowi, Jakub Moryń i Krystian Bondzior zagrają w kadrze B przeciwko Holandii, kontuzjowany Paweł Podsiadło nie był brany pod uwagę, a Michał Daszek pojawił się na zgrupowaniu, ale wyłącznie dlatego, że przechodził kontrolę lekarską.

Poznały rywalki

W przyszłorocznej Grupie I Strefy Euroafrykańskiej tenisistek będzie rywalizować 13 zespołów. Sześć z nich poleci do Esch-sur-Alzette, natomiast siedem zagra na znanych już kortach w Tallinie. Polskie tenisistki prowadzone przez kapitana Dawida Celta wezmą udział w turnieju organizowanym w Luksemburgu. Przeciwniczkami Biało-Czerwonych będą Serbki, Szwedki, Turczynki, Słowenki i gospodynie. Z kolei w Tallinie rywalizować będą Ukrainki, Włoszki, Chorwatki, Austriaczki, Estonki, Bułgarki i Greczynki. Turnieje odbędą się na początku lutego przyszłego roku. Awans do kwietniowych baraży uzyskają po dwie najlepsze ekipy z każdej grupy. Do czterech drużyn z Europy dołączą po dwie ekipy ze stref Azji i Oceanii oraz obu Ameryk. Ta ósemka powalczy w kwietniu z ośmioma zespołami, które w lutym przegrają swoje mecze w ramach kwalifikacji do turnieju finałowego Pucharu Federacji.

Bilety na Polki

PIŁKA NOŻNA Lubelski Związek Piłki Nożnej informuje, że trwa sprzedaż biletów na mecz kobiecej reprezentacji Polski z Hiszpanią w ramach eliminacji do EURO 2021. Spotkanie odbędzie się 12 listopada (wtorek) o godzinie 18 na Arenie Lublin

Bilety w cenach 5 zł, 10 zł i 20 zł sprzedawane są za pośrednictwem strony internetowej www.bilety.lzpn.pl. Bilety nabywać można również w wybranych salonikach prasowych sieci Kolporter (pełna lista saloników dostępna na stronie <https://bilety.lzpn.pl/CMS?page=punkty-sprzedazy>). Grupy zorganizowane (od dziesięciu osób) mają możliwość zakupu biletów grupowych (po szczegóły zapraszamy do kontaktu drogą mailową: polskahiszpania@lzpn.pl). Ponadto, w dniu meczu (12 listopada br.) bilety będzie można zakupić w kasach stadionu od godziny 10. Szczegółowe informacje można uzyskać również pod numerem telefonu 697 370 045 oraz na stronie internetowej www.lzpn.pl

Złomańczuk za Bożyka

PIŁKARSKA III LIGA W środę poznaliśmy następcę Artura Bożyka. Nowym trenerem Chełmianki został Tomasz Złomańczuk



Tomasz Złomańczuk w środę został nowym trenerem Chełmianki

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Bożyk pracował w Chełmie od kwietnia 2012 roku. Jak wyliczył portal biało-zielonych poprowadził drużynę w 256 meczach ligowych (34 na szczable IV ligi i w 222 w III lidze), a do tego w 37 spotkaniach Pucharu Polski. W tym roku, w 39 meczach ligowych udało się jednak wygrać tylko pięć razy. Dodatkowo drużyna zanotowała 12 remisów i 22 porażki.

– Na pewno to była dla nas bardzo trudna decyzja – mówi Grzegorz Gardziński, prezes trzecioliigowca. – Jesteśmy, jak jedna wielka rodzina, a dodatkowo bardzo dużo zawdzięczamy trenerowi Bożykowi. To razem z nim osiągnęliśmy największe sukcesy w historii. Wiadomo, że

zespół został mocno osłabiony, ale cały czas obserwowaliśmy spadek wyników i jakości gry. Myślę, że po tych ponad siedmiu latach coś się po prostu wypaliło – dodaje szef Chełmianki.

Kibice żałują, że do zmiany doszło jeszcze przed meczem 1/16 finału Totolotek Pucharu Polski, w którym Michał Wołos i jego koledzy zmierzają się z obrońcą trofeum – Lechią Gdańsk. – Najlepszym rozwiązaniem byłoby rozstanie dopiero po rundzie. Niestety, mamy jeszcze przed sobą pięć meczów ligowych z bezpośrednimi rywalami w walce o utrzymanie. Liczymy, że uda nam się poprawić nasz dorobek. Pewnie gdybyśmy nie wracali z Ostrowca Świę-

tokrzyskiego bez punktów, to do tej zmiany raczej by nie doszło. Zdajemy sobie jednak sprawę, że nowego trenera także czeka trudne zadanie, ale trzeba było coś zmienić – wyjaśnia Grzegorz Gardziński.

Złomańczuk był trenerem Motoru, gdzie pracował zarówno z seniorami, jak i drużyną występującą w Centralnej Lidze Juniorów. Prowadził także innego trzecioliigowca z naszego regionu – Podlasia Biała Podlaska. W Chełmie będzie miał za zadanie nie tylko utrzymanie III ligi, ale i wprowadzenie do kadry najzdolniejszych, młodych piłkarzy z Chełma. – Nie szukaliśmy trenera „strażaka” na kilka miesięcy, ale takiego szko-

leniowca, który zwiąże się z klubem na dłużej – mówi prezes Chełmianki. Zapowiada też, że w zimie trzeba będzie wzmocnić drużynę i to porządnie. – Nie ma co ukrywać, że potrzebujemy przynajmniej czterech zawodników do podstawowego składu. A w zależności od tego, kto odejdzie może się u nas pojawić nawet sześciu nowych graczy – dodaje.

Złomańczuk w środę poprowadził już pierwszy trening biało-zielonych. A już w sobotę czeka go debiut na ławce. O godz. 15 jego nowi podopieczni zagrają u siebie z Wisłą Sandomierz. To będzie spotkanie z gatunku o sześć punktów, bo rywale wyprzedzają obecnie Chełmiankę o sześć „oczek”.

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

Oby goli było więcej

ROZMOWA z Tomaszem Swędrowski, piłkarzem Motoru Lublin

● Zwycięstwo z Koroną II Kielce było blisko...

– Na pewno. Znowu straciliśmy łatwo bramki i szybko przegrywaliśmy 0:2. Sytuacja z poprzednich meczów się powtórza i musimy gonić wynik. Dogoniliśmy rywala i ogólnie strzeliliśmy cztery bramki, ale nie możemy w tak łatwy sposób tracić bramek. Korona nie zrobiła żadnych super akcji, tylko po prostu wykorzystała cztery błędy. Jak chcemy grać o awans to musimy to wykluczyć.

● W szatni panowała spora złość po ostatnim gwizdku?

– Zdecydowanie. Nie ma co się dziwić, bo musimy wygrywać takie mecze. Tym bardziej, że mogliśmy zbliżyć się do Korony w tabeli na trzy punkty.

● Strzeliliście cztery gole, ale sytuacji było jeszcze sporo...

– Nie ma co mówić o braku skuteczności, w końcu zdobyliśmy cztery bramki. Jasne, mogliśmy strzelić więcej, bo były sytuacje, ale to jest piłka nożna. Cóż, nie możemy tracić w tak prosty sposób bramek,

chcąc grać o awans. A o niego walczyliśmy.

● Czego spodziewaliście się po liderze tabeli?

– Wiedzieliśmy, że Korona ma młody skład, który gra ofensywnie. Wiedzieliśmy też, że kielczanie mają braki w obronie, co było widać. Ale jednak popełniliśmy takie same błędy jak oni i niestety mamy remis.

● Jaki wpływ na boiskowe wydarzenia miały duże ilości piasku wysypane na murawę?

– Nie ma co zwać winy na murawę. Obie drużyny grały na tym samym boisku. Mogliśmy lepiej się zachować w obronie lub ofensywie i tyle. Moją pracą nie jest ocenianie stanu murawy.

● Indywidualnie to jedna z twoich lepszych rund?

– Na pewno tak. Tylko raz w Kluczborku strzeliłem pięć bramek, a teraz mam już trzy, więc jest całkiem nieźle, ale oby było tych goli jeszcze więcej.

PYTAŁ I NOTOWAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

FC Wrońska z tytułem

PIŁKA NOŻNA Kolejny turniej Ogniska TKKF Omega za nami. W ramach VII Jesiennego Pucharu triumfował zespół FC Wrońska

Tym razem w zawodach wystartowało pięć ekip. Nie było jednak wątpliwości, który zespół zasłużył na pierwszą lokatę. Piłkarze FC Wrońska wygrali wszystkie cztery spotkania, a przy okazji zdobyli w nich aż 21 bramek. Tradycyjnie wybrano też najlepszych: piłkarkę, którą została Oliwia Gałka (FC Wrońska), bramkarza – Patryka Krupę (FC Leonki), a królem strzelców został Max Sprawka (Omega Przyjaciele), który zapisał na swoim koncie dziewięć goli.

(LUKISZ)

WYNIKI I KLASYFIKACJA KOŃCOWA

Omega Przyjaciele – FC Leonki 3:6 * FC Leonki – FC Puchacz 3:3 * FC Leonki – FC Wrońska 3:5 * FC Leonki – FC Beta 3:4 * Omega Przyjaciele – FC Puchacz 4:1 * Omega Przyjaciele – FC Wrońska 1:6 * Omega – FC Beta 3:7 * FC Puchacz – FC Wrońska 2:7 * FC Puchacz – FC Beta 2:2 * FC Wrońska – FC Beta 3:2.

1. FCWrońska	4	12	21:8
2. FCBeta	4	7	15:11
3. FCLeonki	4	4	15:15
4. Omega	4	3	11:20
5. FCPuchacz	4	2	8:16

Zaprojektuj koszulkę na 70-lecie Motoru

PIŁKARSKA III LIGA Wielkimi krokami zbliża się jubileusz 70-lecia istnienia Motoru Lublin. Z tej okazji klub zaprasza kibiców do wzięcia udziału w konkursie na projekt koszulki meczowej. Żółto-biało-niebiescy będą w niej występować w 2020 roku

Aby wziąć udział w konkursie wystarczy stworzyć projekt koszulki meczowej. Można go przygotować odręcznie na papierze, ale także w formie elektronicznej. Każdy projekt musi przedstawiać przód i tył koszulki. Trzeba też pamiętać, żeby zostawić miejsce na logotypy partnerów klubu (przód koszulki, rękawki, miejsce pod numerem z tyłu). Aby ułatwić kibicom zadanie na stronie internetowej motoru

do pobrania jest szablon koszulki.

Swoje prace można przysłać na adres mailowy: koszulka@motorlublin.eu, drogą pocztową: Motor Lublin S.A., ul. Stadionowa 1, 20-405 Lublin (z dopiskiem „Projekt koszulki”), ale i złożyć w siedzibie klubu. Jedną osobą może przedstawić maksymalnie trzy propozycje projektu koszulki. Termin mija wraz z końcem listopada.

Zwycięzca konkursu nagrodzony zostanie koszulką meczową Motoru Lublin z podpisami zawodników, a jego projekt będzie bazą do przygotowania nowego kompletu strojów na rok 2020 (klub zastrzega sobie prawo do wprowadzenia zmian w projekcie). Autorzy projektów, które zajmą drugie i trzecie miejsce otrzymają karnet na rundę wiosenną 2020 (dla siebie lub wybranej osoby). (LUKISZ)

Zaprojektuj

koszulkę meczową

na 70-lecie Motoru!



Prace w konkursie można wysyłać do końca listopada

FOT. MOTOR LUBLIN

POWRÓT MAKSA CICHOCKIEGO

Trener Mirosław Hajdo w końcówce rundy jesiennej będzie miał większe pole manewru, jeżeli chodzi o wybór młodzieżowców. Do zdrowia wrócił Maksymilian Cichocki. Wychowanek Piaskowii Piaski w III lidze debiutował w końcówce sezonu 2017/2018. Do składu wskoczył w 30. kolejce i do końca rozgrywek wychodził już w pierwszej jedenastce. W kolejnym sezonie był już podstawowym młodzieżowcem. W sumie rozegrał 33 mecze i zdobył w nich dwie bramki. W obecnych rozgrywkach zdążył zaliczyć sześć występów od deski do deski, ale później przyplątała się kontuzja, z powodu której ostatni raz na boisku zameldował się 1 września. W niedzielę Cichocki zagrał jednak 90 minut w meczu Motoru II z Górą Puławską, który żółto-biało-niebiescy wygrali 15:0. – Wszystko wskazuje na to, że Maks już jest do naszej dyspozycji. Liczymy na niego w końcówce rundy jesiennej – wyjaśnia Mirosław Hajdo. Trener klubu z Lublina.

Nerwowa końcówka

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Perła Lublin pokonała KPR Gminy Kobierzycę i z kompletem punktów przystąpi do sobotniej „świętej wojny” z Metraco Zagłębiem Lubin

Wyprawa na Dolny Śląsk okazała się dla podopiecznych Roberta Lisa bardzo udana. Choć mistrzynię Polski ostatnio grają niezwykle często, to znakomicie wytrzymały trudy rywalizacji z bardzo wymagającym przeciwnikiem. Co najważniejsze, dały sobie wysmienicie radę w trakcie nerwowej końcówki i w ostatniej akcji potrafiły się utrzymać przy piłce, chociaż gospodynie starały się bronić na całym boisku. Perła dowiozła do końca prowadzenie i wygrała 22:21. Najlepszą zawodniczką lubelskiej ekipy była Marta Gega, autorka 7 trafień. Po przeciwnej stronie wyróżniła się Kinga Jakubowska, która zdobyła 9 bramek. **(KK)**

KPR Gminy Kobierzycę – MKS Perła Lublin 21:22 (9:11)

Kobierzycę: Zima, Kowalczyk – Jakubowska 9, Kucharska 4, Wiertelak 2, Ilnicka 2, Ivanović 2, Michalak 1, Tomczyk, Walczak, Wicik, Despodowska, Koprowska, Janas, Kozioł, Piotrowska.

Perła: Besen, Gawlik – Gęga 7, Królikowska 5, Moldrup 2, Gadżina 2, Matuszczyk 2, Szarawaga 2, Błazewicz 1, Łabuda 1, Achruk, Nosek, Nocuń, Olek.

Pozostałe wyniki: MKS

Piotrcovia Piotrków Trybunalski – EUROBUD JKS Jarosław 25:21
● Piłka Ręczna Koszalin – KPR Ruch Chorzów 30:22.
Mecz Metraco Zagłębie Lubin – EKS Start Elbląg zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Perła	6	18	170-137
2. Zagłębie	5	12	146-110
3. Start	5	10	132-125
4. Kobierzycę	6	9	145-145
5. Jarosław	6	8	155-161
6. Koszalin	6	6	154-147
7. Piotrcovia	6	6	130-154
8. Ruch	6	0	128-181

26-27 października: Ruch – Piotrcovia ● Start – Koszalin ● Perła – Zagłębie (sobota, godz. 18) ● Jarosław – Kobierzycę.



FOT. LHT LUBLIN/FACEBOOK

Łyżwy w gotowości

HOKEJ Trenowali „na sucho” na lubelskiej Rollmanii, ale odliczają już dni do powrotu na lodowisko. Hokeiści LHT Lublin przygotowują się do nowego sezonu w II lidze. Drużyna ma jednak nieco wyższe aspiracje niż tylko zdobycie trofeum na tym poziomie

Krzysztof Kurasiewicz

Nie ulega wątpliwości, że nadzrędnym celem LHT Lublin w nadchodzącym sezonie będzie ponowna obrona mistrzowskiego tytułu II ligi grupy północno-wschodniej. Trener Krzysztof Krauze nie wyklucza również możliwości wystąpienia na turnieju finałowym o awans do I ligi.

– Organizacyjnie i – przede wszystkim – finansowo byłoby to dla nas duże wyzwanie. Na pewno bez pozyskania dodatkowych sponsorów to się nie uda – tak o ewentualnej grze w wyższej klasie rozgrywkowej mówi Krzysztof Krauze.

Dla klubu gra na zapleczu Polskiej Hokej Ligi to wyda-

tek około 120 tysięcy złotych. Mówimy tutaj wyłącznie o pokryciu podstawowych kosztów, jak uzyskanie licencji, zakup sprzętu dla zawodników czy opłacenie wyjazdów na mecze.

W składzie LHT dojdzie do przetasowań. Z zespołu odejdzie prawdopodobnie kilku zawodników, w tym hokeiści z Ukrainy. Natomiast w ich miejsce przyjdą istotne wzmocnienia. Klub UKH Dębica, który występował ostatnio w I lidze, zdecydował się nie przystępować do rozgrywek ze względu na przebudowę miejscowego lodowiska. Z tego powodu kilku zawodników tej drużyny dołączy do LHT Lublin. Trener Krzysztof Krauze nie chciał na razie zdradzać szczegółów tych transferów.

W grupie północno-wschodniej wystąpią zaledwie trzy zespoły: LHT Lublin, Husaria Białystok oraz Gauja Wilno. Legion Warszawa, którego udział w lidze stawał pod znakiem zapytania już w ubiegłym sezonie, tym razem nie zdecydował się wypuszczać zawodników na taflę.

Już wiadomo, że lublinianie rozegrają zaledwie trzy turnieje w rundzie zasadniczej. W każdym z nich wystąpią po trzy zespoły. Najpierw hokeiści wyjadą na taflę w Lublinie (7 grudnia), potem w Giżycku, gdzie gospodarzem będzie Gauja Wilno (1 lutego 2020 roku), a na końcu w Białymstoku (21 marca 2020 roku). Nie ma jeszcze potwierdzenia, jak dokładnie będą wyglą-

dały te rozgrywki. Drużyny mają czas na decyzję do końca tego tygodnia. W przypadku wariantu dwudniowego, hokeiści rozegraliby jedynie sześć spotkań w rundzie zasadniczej sezonu.

Nie zmieniają się za to dwie rzeczy – lublinianie będą trenować wieczorami i szkolić młodzież. Chętne dzieci mogą zgłaszać się do jednej z dwóch grup: mini-hokeja (od 7 lat) lub sekcji młodzieżowej (10-13 lat)

Lubelscy hokeiści mieli wyjechać na taflę Icemanii już w sobotę. Jednak zarządca obiektu – spółka MOSiR Bystrzyca – opóźnił otwarcie obiektu o tydzień, tłumacząc to zbyt wysokimi temperaturami na zewnątrz lodowiska.

Wraca formuła open

ROZGRYWKI POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO IM. ANDRZEJA WAWRZYCKIEGO

Rozpoczęło się kompletowanie uczestników rozgrywek. Zgłoszenia przyjmowane są do końca października

W tym roku pod auspicjami Lubelskiej Fundacji Koszykówki mogą ruszyć dwie ligi – maxi oraz po dłuższej przerwie open. W lidze open grać może każdy, a w maxi tylko osoby mające minimum 35 lat. Koszt udziału w tych rozgrywkach jest naprawdę przystępny i wynosi odpowiednio 1650 maxi i 1750 zł open. Każdy uczestnik ligi maxi rozegra co najmniej 15 spotkań, a open w zależności od liczby zgłoszonych drużyn. Zgłoszenia do rozgrywek przyjmowane są przez Jerzego Żytkowskiego (tel. 512 287 622), Andrzeja Lipskiego (tel. 786 987 665) i Marka Dejnka (tel. 508 078 635). Start ligi zaplanowany jest na połowę listopada. **(KK)**

Kadra zagra w Lublinie

PIŁKA RĘCZNA Ukraińki, Białorusinki i Litwinki będą rywalkami polskich szczypiornistek podczas turnieju towarzyskiego w Lublinie. To pierwsza okazja do testów dla nowego selekcjonera, Arne Senstada. Norweg debiutował podczas wrześniowych spotkań eliminacyjnych do mistrzostw Europy 2020 z Wyspami Owczymi i Ukrainą. Zawody odbędą się w dniach 22-24 listopada w hali Globus. Ruszyła sprzedaż biletów na to wydarzenie. Terminarz – 22 listopada: Ukraina – Białoruś, godz. 17.45, Polska – Litwa, godz. 20; 23 listopada: Litwa – Białoruś, godz. 17, Polska – Ukraina, godz. 19.15; 24 listopada: Litwa – Ukraina, godz. 15, Polska – Białoruś, godz. 17.15.

Start w niedzielę

LEKKOATLETYKA

Przed nami jedno z największych wydarzeń biegowych w Lublinie

27 października 2019 r. o godz. 10 ze Stadionu Lekkoatletycznego w Lublinie wystartuje 3. LOTTO Półmaraton Lubelski. Równocześnie do trwania półmaratonu, odbędą się biegi dla dzieci i młodzieży znane pn. „Przez metry po kilometry”. Więcej informacji o wydarzeniach: 3. LOTTO Półmaraton Lubelski, strona internetowa – <http://www.maraton.lublin.eu/> polmaraton-lubelski/ informacje/o-biegu, zapisy – https://frslublin.pl/pl/app/races/sign_up_form/85, FB – <https://www.facebook.com/LublinMaraton/>, Przez metry po kilometry: strona internetowa – http://www.maraton.lublin.eu/przez-metry-po-kilometry/informacje_zapisy – <https://frslublin.pl/pl/home>.

PIŁKA NOŻNA

Robert Lewandowski się nie zatrzymuje. Kapitan reprezentacji Polski zdobył we wtorek dwa gole przeciwko Olympiakosowi Pireus w Lidze Mistrzów i pomógł swojemu zespołowi w odniesieniu trzeciego zwycięstwa w grupie

Bawarczycy o wygraną w Pireusie musieli nieco popracować, ale właśnie po to mają w składzie Polaka. Pierwszą bramkę zdobyli gospodarze, ale potem Polak dwa razy wpisał się na listę strzelców i dał swój drużynie prowadzenie. Później gola zdobył jeszcze Corentin Toliso, a w końcówce bramkę kontaktową dla Greków zdobył jeszcze Guilherme.

Robert Lewandowski ma na swoim koncie 58 bramek zdobytych w rozgrywkach Ligi Mistrzów. Polak już jakiś czas temu wyprzedził takie gwiazdy jak Andrij Szewczenko, Thierry Henry czy legendarnego Alfredo di Stefano. Teraz jego „ofiarą” może zostać Karim Benzema do którego nasz zawodnik traci już zaledwie dwie bramki.

A skoro mowa o napastniku Realu – „Królewscy” we wtorkowy wieczór z nożem na gardle wybiegli na murawę stadionu w Stambule przeciwko tamtejszemu Galatasaray. Zespół Zinedina Zidana pozostawał bez wygranej i nie mógł pozwolić

sobie na kolejną stratę punktów. Real wygrał skromnie 1:0 po голу Toniego Kroosa i pozostał w grze o awans. – Widać było ogromną koncentrację, szczególnie w obronie. Na ten rezultat zapracowaliśmy wszyscy razem i dzięki temu osiągnęliśmy bardzo dobry wynik. Najważniejsze tego wieczoru było to, byśmy dobrze zaprezentowali się jako drużyna. I tak właśnie się stało – skomentował spotkanie popularny „Zizou”. W środowy wieczór odbyły się kolejne mecze w grupach E, F, G i H. Spotkania zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Wyniki wtorkowych meczów Ligi Mistrzów

Grupa A: Galatasaray – Real Madryt 0:1 (Kroos 18) ● Clubb Brugge – PSG 0:5 (Icardi 7, 63, Mbappe 61, 79, 83).

1. PSG	3	9	9-0
2. Real	3	4	3-5
3. Brugge	3	2	2-7
4. Galatasaray	3	1	0-2

Grupa B: Olympiakos Pireus Bayern

Monachium 2:3 (El Arabi 23, Guilherme 79

– Lewandowski 34, 63, Tolisso 75) ●

Tottenham Hotspur – Crvena Zvezda 5:0 (Kane 9, 72, Son 16, 44, Lamela 57)

1. Bayern	3	9	13-4
2. Tottenham	3	4	9-9
3. Zvezda	3	3	3-9
4. Olympiakos	3	1	5-8

Grupa C: Szachtar Donieck – Dinamo

Zagreb 2:2 (Konoplyanka 16, Dodo 75 – Olmo 25, Orsić 60-karny) ● Manchester City – Atalanta Bergamo 5:1 (34, 38-karny, Sterling 58, 64, 69 – Malinowsky 28-karny.

1. Man. City	3	9	10-1
2. Dinamo	3	4	6-4
3. Szachtar	3	4	4-6
4. Atalanta	3	0	2-11

Grupa D: Juvetnus Turyn – Lokomotiv

Moskwa 2:1 (Dybala 77, 79 – Miranchuk 30) ● Atletico Madryt – Bayer Leverkusen 1:0 (Morata 78).

1. Juventus	3	7	7-3
2. Atletico	3	7	5-2
3. Lokomotiv	3	3	3-5
4. Bayer	3	0	1-6



Robert Lewandowski jest piątym najsukuteczniejszym strzelcem w historii Ligi Mistrzów

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Lewy jak maszyna

KARTKA Z KALENDARZA

1939

urodził się F. Murray Abraham, amerykański aktor, zdobywca Oscara w kategorii Najlepszy aktor pierwszoplanowy za film „Amadeusz”

1945

weszła w życie Karta Narodów Zjednoczonych i powstała Organizacja Narodów Zjednoczonych

1964

w Tokio zakończyły się XVIII Letnie Igrzyska Olimpijskie. Polscy sportowcy zdobyli 23 medale (w tym 7 złotych)

1973

premiera serialu „Kojak” w amerykańskiej stacji CBS. W roli głównej Telly Savalas

1985

urodził się Wayne Rooney, angielski piłkarz

1998

rozpoczęła się misja sondy kosmicznej Deep Space 1

2003

Leonard Cohen został odznaczony Orderem Kanady

2003

odbył się ostatni komercyjny lot samolotu Concorde

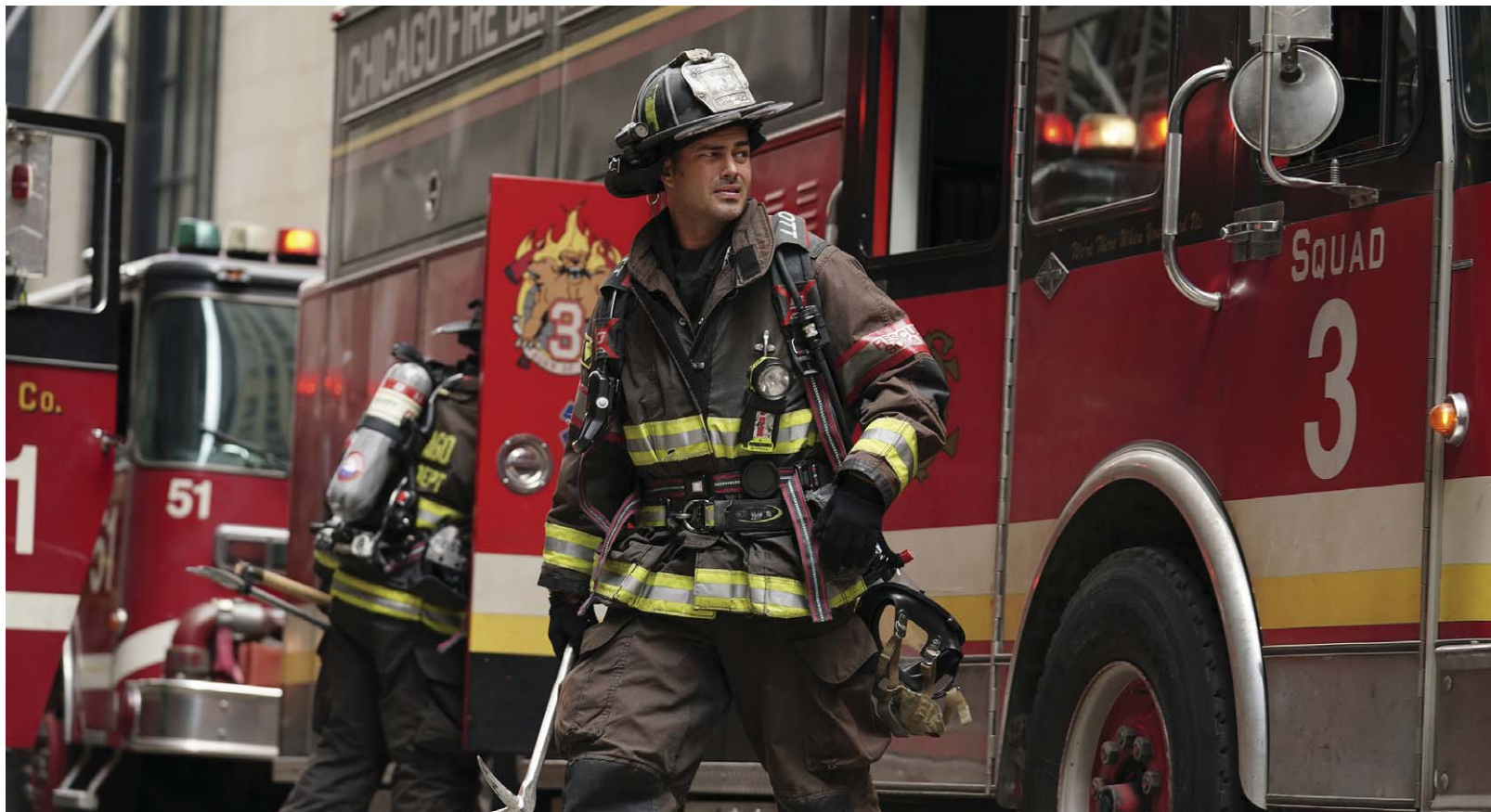
2005

Rafał Blechacz wygrał XV Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina

15

tyle powstało odcinków serialu „Wojna domowa” w reżyserii Jerzego Gruzy. Pierwszy z nich Telewizja Polska wyemitowała 24 października 1965 roku

Strażacy w akcji



FOT. FOX

DO ZOBACZENIA Polska premiera 7. sezonu „Chicago Fire”, serialu producenta wykonawczego nagrodzonego Emmy, Dicka Wolfa.

To historie strażaków, ratowników medycznych

i sanitariuszy, którzy tworzą bohaterską rodzinę Remizy 51. W najnowszej odsłonie twórcy przygotowali nie tylko spektakularne akcje ratownicze, ale również obraz codziennego życia bohaterów i kłopotów,

z którymi muszą się oni mierzyć po służbie.

A problemów osobistych w nowym sezonie będzie naprawdę sporo. Swoje życie musi uporządkować kapitan Casey (w tej roli Jesse Spencer znany przede

wszystkim z serialu „Dr House”), a jego podwładni nieprzerwanie zmagają się z rozterkami sercowymi. W remizie pojawią się też nowe postacie.

W serialu występują także Taylor Kinney, Mo-

nica Raymund, Kara Killmer, David Eigenberg, Yuri Sardarov i Joe Mino-

PREMIERA 7. sezonu Chicago Fire we wtorek, 12 listopada, o godzinie 22 na antenie FOX.

QHD, HDR, 165 Hz i VA



FOT. AOC

TECHNOLOGIE Pierwszy rzut oka na specyfikację wystarczy, by zorientować się, że AOC AG273QX to monitor przeznaczony dla graczy. Mamy tu odświeżanie obrazu na poziomie 165 Hz oraz 1 milisekundowy czas reakcji. Monitor korzysta z płaskiej matry-

cy VA o przekątnej 27 cali i rozdzielczości Quad HD (2560 x 1440 px). Wspiera ponadto technologie VESA DisplayHDR 400 i AMD FreeSync 2 HDR. A także LFC (Low Framerate Compensation) - ta technologia dubluje klatki wyświetlanego obrazu, jeśli spadną

one poniżej zakresu obsługiwanego przez FreeSync. Dzięki temu FreeSync jest zawsze aktywny oraz wzrasta wrażenie płynności przy niskich wartościach FPS.

Monitor do sprzedaży trafi w listopadzie, a jego cena została ustalona na 2179 złotych.

Pejzaż bez ciebie



FOT. MARZENA HANS

KONCERT Iza Połomska, Leszek Kołodziejski oraz Polish Cello Quartet wystąpią w środę, 30 października, o godz. 19 w Teatrze Starym (ul. Jezuicka) z koncertem „Pejzaż bez ciebie”.

W programie piosenki Kabaretu Starszych Panów w nowej interpretacji. Projekt dedykowany jest pamięci wiolonczelisty Dominika Połomskiego.

– Wszyscy znamy i kochamy piosenki Starszych Panów: Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego. Ale nie słyszeliśmy ich do tej pory w tak niecodziennym opracowaniu - przekonuje Daniel Wyszogrodzki, kurator programu muzycznego w Teatrze Starym.

Bilety na wydarzenie kosztują od 20 do 60 złotych.

DAD